

Sprawa siatki wywiadowczej Napoleona Idzikowskiego (1954–1955) w propagandowym reportażu Wandy Odolskiej *Ostrowiecki proces*

Artykuł przedstawia nieznaną szerzej historię działalności przemytnika, byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie oraz członka Polskich Kompanii Wartowniczych przy amerykańskich wojskach okupacyjnych w Niemczech – Napoleona Roberta Idzikowskiego. W latach 1954–1955, współpracując ze służbami brytyjskimi, a później amerykańskimi, prowadził on komórkę wywiadowczą działającą na terytorium Polski, złożoną z członków jego rodziny. Po aresztowaniu i procesie pokazowym Idzikowski stał się bohaterem propagandowej broszury *Ostrowiecki proces* autorstwa czołowej dziennikarki komunistycznej, członkini redakcji Polskiego Radia – Wandy Odolskiej. Wydany w 1956 r. reportaż znakomicie ilustruje styl i kierunki oddziaływania propagandy politycznej z czasów stalinizmu.

*

Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1984, opracowany przez Biuro „C” MSW, zawiera setki nazwisk osób ukaranych za działalność wywiadowczą. Tylko w latach 1944–1956 pod zarzutem szpiegostwa skazano ponad 1800 oskarżonych. W opracowaniu wyróżniono osoby mające pracować dla wywiadów: brytyjskiego, amerykańskiego, francuskiego lub „emigracyjnych ośrodków wywiadowczych”¹. Do nielicznych publikacji poświęconych powojen-

¹ *Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1984*, Lublin 1994.

nej działalności wywiadowczej na terenie kraju do 1956 r.² należą zbiór artykułów *W sieci. Powojenne polskie siatki wywiadowcze (AK-NIE-DSZ-WIN, PSZ)*³, a także dwutomowa monografia Witolda Bagińskiego o wywiadzie cywilnym Polski Ludowej, w której autor poruszył wątki dotyczące działalności polskiego wywiadu emigracyjnego oraz niektórych sieci wywiadowczych⁴.

Tematem propagandy totalitarnej i jej oddziaływaniem na społeczeństwo na przestrzeni lat zajmowało się wielu badaczy. Do klasycznych prac trzeba zaliczyć wydaną po raz pierwszy w 1951 r. książkę *Korzenie totalitaryzmu* Hannah Arendt. Autorka przedstawiła totalitaryzm, uwzględniając imperializm, rasizm, narodowy socjalizm, a także – co istotne w kontekście niniejszego artykułu – komunizm stalinowski⁵. Na szczególną uwagę zasługuje także dorobek amerykańskiego sowietologa Zbigniewa Brzezińskiego, w tym wydana w 1956 r. wspólnie z Carlem Friedrichem *Dyktatura totalitarna i autokracja*⁶ oraz *Ideologia i władza w sowieckiej polityce* z 1962 r.⁷ Analizie oddziaływania

² D. Jarosz, *Sprawy Alberta Snauwaerta i Louisa François Quievreux. Przyczynki do polsko-belgijskiej zimnej wojny*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2023, nr 1; A. Kozicki, *Ośrodek wywiadu II Oddziału Sztabu Głównego Polskich Sił Zbrojnych pod krypt. „Biuro Planowania” w świetle materiałów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Polski wywiad wojskowy 1918–1945*, red. P. Kołakowski, A. Peptoński, Toruń 2016; T. Krok, *Kulisy dekonspiracji siatki wywiadowczej mjr. Andrzeja „Gardy” Czaykowskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2022, nr 3; idem, Z. Łagosz, *Major Andrzej Czaykowski i „Szpiegowska Siatka Teozofów” w dokumentacji Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego*, „Hermaion” 2019, nr 5; T. Krok, *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego*, cz. 1, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20; P. Pleskot, *Szpieczy na emigracji. „Szpiegowska” działalność polskiej emigracji w oczach kontrwywiadu MBP (1945–1954)* [w:] *Tajny oręż czy ofiary zimnej wojny? Emigracje polityczne z Europy Środkowej i Wschodniej*, red. S. Łukasiewicz, Lublin 2010; A. Suchcitz, *Z historii polskiego wywiadu na emigracji 1945–1958. „Trwać, wytrwać i potrwac” (ppłk dypl. Leon Bortnowski)* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Studia i materiały z działalności II SG WP*, t. 7, red. T. Dubicki, Łomianki 2017; R. Terlecki, *Walka wywiadów, czyli rozpracowanie pułkownika Bąkiewicza* [w:] *Aparat Bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005; R. Wnuk, *Dwie prowokacje – Pięta Komenda Zrzeszenia „WiN” i Berg*, „Zeszyty Historyczne” 2002, z. 141; D. Węgrzyn, *Śląskie wątki „sprawy Bergu” (1950–1956)* [w:] *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Linek, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków 2007; R. Zapart, *Polityczne przesłanki funkcjonowania służb wywiadowczych władz Rzeczypospolitej na uchodźstwie po 1945 roku*, „Studia Polonijne” 2017, t. 38; idem, *Służby informacyjne władz II RP na uchodźstwie po zakończeniu II wojny światowej. Szkic historyczno-prawny* [w:] *Służby wywiadowcze jako narzędzie realizacji polityki państwa w XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. L. Pawlikowicz, R. Zapart, Rzeszów 2014.

³ *W sieci. Powojenne polskie siatki wywiadowcze (AK-NIE-DSZ-WIN, PSZ)*, red. M. Bechta, Warszawa 2016.

⁴ W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.

⁵ H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 2021. Zob. szerzej: P. Baehr, *Stalinism in retrospect: Hannah Arendt, „History and Theory”* 2015, t. 54, nr 3, s. 353–366.

⁶ C.J. Friedrich, Z.K. Brzeziński, *Dyktatura totalitarna i autokracja*, Warszawa 2021.

⁷ Z.K. Brzeziński, *Ideology and power in Soviet politics*, Nowy Jork 1962.

propagandy sowieckiej w Polsce poświęcono wiele wartościowych i wyczerpujących tę tematykę monografii⁸.

*

Napoleon Idzikowski urodził się 11 sierpnia 1924 r. w Paryżu jako syn Stanisława (z zawodu piekarza) oraz Zofii z domu Kozery. Do 1937 r. mieszkał z rodziną w podparyskim Meudon. Tam ukończył pięć klas liceum kupieckiego. Na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej wraz z matką, bratem i siostrą powrócił do Polski. Rodzina zamieszkała w podwarszawskim Ursusie. Na początku lipca 1940 r. Napoleon Idzikowski zgłosił się do arbeitsamtu w Warszawie. Później, w czasie przesłuchań tłumaczył, że tym sposobem łatwiej miał się przedostać do ojca do Francji. Trafił do pracy na roli w okolicy Bad Polzin (dzisiejszy Połczyn-Zdrój). Przepracował tam kilka tygodni, po czym odesłano go do lecznicy z powodu wypadku⁹. W latach 1940–1943 Idzikowski poruszał się między podwarszawskim Ursusem a różnymi regionami Rzeszy Niemieckiej, gdzie był wysyłany do prac przymusowych¹⁰. Jesienią 1941 r. udało mu się nawet dotrzeć do ojca do Paryża, skąd niemieckie biuro werbunkowe skierowało go do pracy w niemieckiej fabryce samochodów w Katowicach. W kwietniu 1943 r. ponownie przekroczył granicę francuską¹¹. Postanowił wówczas wyruszyć w kierunku Hiszpanii,

⁸ Spośród monografii dotyczących propagandy stalinowskiej w Polsce należy wymienić: M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2006; T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Warszawa 2004; R. Habielski, *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2009; M. Jastrząb, *Mozolna budowa absurdu. Działalność Wydziału Propagandy Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR 1949–1953*, Warszawa 1999; J. Kuisz, *Propaganda bezprawia. O „popularyzowaniu prawa” w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa 2020; R. Kupiecki, *Natchnienie milionów. Kult Józefa Stalina w Polsce 1944–1956*, Warszawa 1992; M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009; M. Mazur, S. Ligarski, *Cywilizacja komunizmu. Odmiana nadwiślańska 1944–1956*, Warszawa 2016; P. Osęka, *Rytuały stalinizmu – oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007; P. Sowiński, *Komunistyczne święto – obchody 1 Maja w latach 1948–1954*, Warszawa 2000; D. Thiriet, *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu 1950–1956*, Warszawa 2002; J. Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku*, Warszawa 2002.

⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej AIPN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej MSW), 0330/259, t. 3, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 14 III 1949 r., k. 22–23.

¹⁰ AIPN, Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie (dalej WSG w Warszawie), 943/207, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej Idzikowskiego Napoleona Roberta, Idzikowskiego Wiesława, Stępnia Adama, Idzikowskiej Wiesławy, Kozery Sabiny i Kasprzyka Józefa, 11 VII 1955 r., k. 59–62.

¹¹ AIPN, MSW, 0330/259, t. 3, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 4 V 1955 r., k. 187–188.

aby przedostać się do Afryki i wstąpić do Francuskiej Armii Wyzwolenia gen. Charles'a de Gaulle'a. Próby przekroczenia granicy francusko-hiszpańskiej zakończyły się niepowodzeniem i doprowadziły do tego, że Idzikowski we wrześniu 1943 r. został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, w którym przebywał do chwili oswobodzenia w kwietniu 1945 r. przez wojska amerykańskie¹². Po uwolnieniu zajął się przemysłem z francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech do Francji wraz ze znajomym Polakiem – Romanem Karczem. W czerwcu 1945 r. w Meudon pod Paryżem Idzikowski na podstawie karty repatriacyjnej otrzymał poświadczenie o uzyskaniu obywatelstwa francuskiego¹³.

Na początku maja 1946 r. Idzikowski postanowił wrócić do Polski, do swojej matki mieszkającej w Ursusie. W konsulacie francuskim uzyskał papiery zezwalające mu na wjazd do francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Udał się pociągiem z Poznania do Berlina, a później do Lippstadtu i Koblencji. Kontynuował tam swoją działalność przemytniczą wraz z Romanem Karczem. Przemytnicy zostali zatrzymani 19 września przez francuską Żandarmerię Wojskową. Po kilkunastu dniach odsiadki i konfiskacie kontrabandy skazano ich na karę grzywny. Mimo tego niepowodzenia kontynuowali nielegalną działalność, a Idzikowski podjął współpracę z francuskimi służbami w ramach Biura Badania Zbrodni Wojennych (*Bureau d'enquêtes et de recherches des Crimes de guerre*)¹⁴. Do obowiązków Idzikowskiego należało wskazywanie niemieckich przestępców wojennych. Miał nadzieję, że współpraca z Francuzami będzie stanowiła parasol ochronny dla nielegalnej działalności przemytniczej. Jednak się przeliczył – Roman Karcz zeznał później: „W instytucji tej Idzikowski pracował około trzech miesięcy. Z pracy tej zwolniony został dlatego, ponieważ władze okupacyjne złapały nas na uprawianiu nielegalnego handlu”¹⁵.

¹² AIPN, Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej GK), 188/11, Wykaz więźniów (Polaków), którzy przeszli przez obóz koncentracyjny Weimar Buchenwald nr 18004-80650, sporządzony w dniach 15 VI – 20 VII 1945 r., *Polski Czerwony Krzyż*, k. 18, 77.

¹³ AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 9 V 1955 r., k. 193.

¹⁴ Jednostka *Bureau d'enquêtes et de recherches des Crimes de guerre* działała w alianckich strefach okupacyjnych w Niemczech i miała za zadanie prowadzenie śledztw dotyczących niemieckich zbrodniarzy wojennych. Biuro podlegało delegatowi francuskiego resortu sprawiedliwości w Baden-Baden (*Service de recherches des crimes de guerre* (1941–1949), zob. także BB 1890 – *Listes et rapports sur les destructions ou violences commises*), francearchives.gouv.fr (dostęp 4 V 2023 r.).

¹⁵ AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Romana Karcza, 19 IV 1955 r., k. 268.

W 1946 r. Idzikowski, posługując się papierami repatriacyjnymi, przyjechał na krótko do Polski w odwiedzinach do śmiertelnie chorej matki. Spędził u niej niecały miesiąc, po czym wrócił do Francji. Do kraju z zamiarem osiedlenia się przybył ponownie w maju 1947 r.¹⁶ Wraz z Karczem nawet otworzył firmę transportową, ale wkrótce zbankrutowali¹⁷. Wobec tego na początku 1949 r. podjął próbę nielegalnego przekroczenia granicy polsko-czechosłowackiej w charakterze przewodnika osób, które chciały opuścić kraj – głównie z powodów politycznych. Nieudana próba bezprawnego pokonania granicy kosztowała Idzikowskiego półtoraroczną odsiadkę w polskim więzieniu, które opuścił 13 maja 1950 r. Po wyjściu z więzienia podjął powtórny próbę nielegalnego przejścia granicy. Była ona nieskuteczna, Idzikowski został ujęty w Pradze – tym razem służby czechosłowackie przekazały go jako obywatela francuskiego (na co wskazywały jego dokumenty) tamtejszemu przedstawicielstwu dyplomatycznemu. Francuzi przetransportowali Idzikowskiego do Paryża, gdzie zamieszkał u znajomych swoich rodziców sprzed wojny¹⁸.

Niebawem ponownie zajął się przemytem do Niemiec Zachodnich. W Koblencku poznał Katarzynę Mayer, która w lipcu 1951 r. została jego żoną, a niedługo urodziło im się dziecko. W listopadzie 1951 r. został za przemyt aresztowany przez władze niemieckie i osadzony w więzieniu¹⁹. Po wyjściu z więzienia na przepustkę na początku 1952 r. osiedlił się w Koblencku, gdzie podejmował się dorywczych prac. W lutym 1952 r. wstąpił do Polskich Kompanii Wartowniczych przy amerykańskich wojskach okupacyjnych²⁰. W formacji tej służył

¹⁶ Idzikowski został wówczas objęty śledztwem w związku z podejrzeniami ze strony Departamentu VII o rzekomą współpracę ze służbami francuskimi. Z raportu Departamentu I z 10 V 1949 r. dowiadujemy się jednak: „W toku śledztwa przeprowadzonego z nim nie potwierdzono danych Dep[artamentu] VII, jakoby Idzikowski był na usługach wywiadu francuskiego” (AIPN, MSW, 0330/259, t. 3, Raport Wydziału III Departamentu I, dotyczący przekazania do dyspozycji Wydziału I WUBP zatrzymanego ob. francuskiego Napoleona Roberta Idzikowskiego, 10 V 1949 r., k. 60; *ibidem*, Protokół przesłuchania Kazimierza Chmielewskiego, 20 VII 1949 r., k. 87).

¹⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Napoleona Idzikowskiego, 19 III 1949 r., k. 29.

¹⁸ AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 7 IV 1955 r., k. 108.

¹⁹ AIPN, WSG w Warszawie, 943/207, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej Idzikowskiego Napoleona Roberta, Idzikowskiego Wiesława, Stępnia Adama, Idzikowskiej Wiesławy, Kozery Sabiny i Kasprzyka Józefa, 11 VII 1955 r., k. 80–81.

²⁰ Polskie Kompanie Wartownicze były formacjami paramilitarnymi, powstałymi na mocy porozumienia podpisanego jesienią 1944 r. w Wersalu między Główną Kwaterą Amerykańskich Sił Zbrojnych w Europie a dowództwem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w celu wykonywania zadań pomocniczych w alianckich armiach okupacyjnych. Kompanie znajdowały się pod dowództwem polskim, ale podlegały amerykańskim władzom wojskowym. Werbunek do tych formacji rozpoczął się w okresie wycofywania głównych sił amerykańskich z Europy i ich stopniowej demobilizacji. Polskie Kompanie War-

do kwietnia 1952 r., gdy został wezwany do powrotu do aresztu dla odbycia reszty kary. Z więzienia wyszedł w kwietniu 1953 r. W październiku 1953 r. ponownie postanowił wstąpić do Kompanii Wartowniczej stacjonującej na terenie Kaiserlautern w Nadrenii. Podczas późniejszych przesłuchań zeznał: „Pracowałem na etacie podoficerskim odpowiadającym etatowi starszego sierżanta. [...] Poza ewidencją prowadziłem listy płac, żołnierzy i całego personelu Kompanii, jak i całego Centrum Kompanii Wartowniczych w Kaiserlautern”²¹.

Podczas służby w kompanii został zwierzbowany przez wywiad brytyjski²². Miał zostać polecony przez swojego znajomego ze służby, byłego marynarza floty Polskiej Marynarki Handlowej Lecha Rybarczyka, który na początku marca 1954 r. zorganizował mu spotkanie ze współpracownikiem wywiadu brytyjskiego Stanisławem Laurentowskim ps. „Lorenz”, doświadczonym oficerem przedwojennym, służącym m.in. w defensywie Korpusu Ochrony Pogranicza²³.

5 marca 1954 r. Idzikowski pojechał z Kaiserslautern do Ratingen koło Düsseldorfu, gdzie mieścił się ośrodek wywiadowczy. W kryjówce w willi w Bergisch-Neukirchen z innymi zwierzbowanymi przeszedł intensywny kurs ze sporządzania tajnopisów, a także sposobów przygotowywania raportów

townicze strzegły obiektów wojskowych, głównie w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. W ich skład wchodził był i jeńcy z Wojska Polskiego oraz Armii Krajowej. W szeregach kompanii znaleźli się także byli żołnierze Brygady Świętokrzyskiej NSZ oraz dawni robotnicy przymusowi i uciekinierzy z komunistycznej Polski (W. Hładkiewicz, *Polskie Oddziały Wartownicze w Niemczech w latach 1945–1948* [w:] *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2011, s. 167–168).

²¹ AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 7 IV 1955 r., k. 111; *ibidem*, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 1 IV 1955 r., k. 7; AIPN, WSG w Warszawie, 943/207, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej Idzikowskiego Napoleona Roberta, Idzikowskiego Wiesława, Stępnia Adama, Idzikowskiej Wiesławy, Kozery Sabiny i Kasprzyka Józefa, 11 VII 1955 r., k. 63–64.

²² Przypadek Idzikowskiego nie był odosobniony, ponieważ zarówno służby amerykańskie, jak i brytyjskie werbowwały w celach wywiadowczych Polaków służących w Polskich Kompaniach Wartowniczych w Niemczech Zachodnich oraz Polaków przebywających w RFN. Jednym z najbardziej znanych przypadków działalności wywiadowczej była siatka kpt. Jerzego Lewszeckiego. Jego proces był szeroko relacjonowany na łamach ówczesnej prasy (P. Skubisz, *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy polskich jednostek pomocniczych przy armii amerykańskiej po II wojnie światowej* [w:] *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*..., s. 244–245; T. Krok, *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych*..., s. 395–425).

²³ Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne, 1769/89/2921, Akta Personalne Stanisława Kostki Andrzeja Laurentowskiego, b.p.; A. Ochał, *Placówka Wywiadowcza KOP nr 1 „Suwałki”/„Grodno” (1929–1939)* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy*..., s. 225, 234.

wywiadowczych. Szkolenie trwało aż do wyjazdu Idzikowskiego do kraju w lipcu tego samego roku²⁴.

Przed wyjazdem Idzikowski otrzymał zadanie zwerbowania do współpracy brata Wiesława, przedstawiciela handlowego „Metalexportu”, oraz innych osób, które okazałyby się przydatne w zbieraniu informacji dotyczących „wszelkich dziedzin” życia w kraju z naciskiem na dane dotyczące wojska. Wskazano mu adres, na który miał wysyłać utajone wiadomości (Lubeka, Gartengasse 24). Otrzymał też komplet fałszywych dokumentów na nazwisko Stefana Jakubowskiego, pieniądze oraz przedmioty o sporej wartości czarnorynkowej w Polsce²⁵.

Na trop działalności Idzikowskiego jako brytyjskiego agenta²⁶ Departament I MBP natknął się dzięki pomocy służb sowieckich jeszcze przed jego przyjazdem do kraju. Pułkownik Stefan Antosiewicz informował 5 sierpnia 1954 r. wiceministra bezpieczeństwa publicznego, gen. bryg. Mieczysława Mietkowskiego:

Wydział II Dep[artamentu] I MBP²⁷ wspólnie z radzieckim K[ontr][w]ywiadem w Berlinie zbudował kanał przerzutowy, który został podstawiony angielskiemu ośrodkowi wywiadowczemu w Niemczech Zach[odnich]. W chwili obecnej otrzymaliśmy dane, że wywiad angielski przy pomocy pozostającego na kontakcie radzieckiego K[ontr]-[w]ywiadu agenta „K” chce przerzucić do Polski swojego agenta – Idzikowskiego Roberta z zadaniem przeprowadzenia działalności szpiegowskiej. [...] Idzikowski Robert w czasie pobytu na terenie kraju zostanie poddany obserwacji, a ustalone kontakty będą rozpracowywane²⁸.

²⁴ AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 2 IV 1955 r., k. 81–82; AIPN, WSG w Warszawie, 943/207, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej Idzikowskiego Napoleona Roberta, Idzikowskiego Wiesława, Stępnia Adama, Idzikowskiej Wiesławy, Kozery Sabiny i Kasprzyka Józefa, 11 VII 1955 r., k. 64.

²⁵ AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 23 III 1955 r., k. 32–34; AIPN, WSG w Warszawie, 943/207, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej Idzikowskiego Napoleona Roberta, Idzikowskiego Wiesława, Stępnia Adama, Idzikowskiej Wiesławy, Kozery Sabiny i Kasprzyka Józefa, 11 VII 1955 r., k. 64–65.

²⁶ AIPN, MSW, 0330/259, t. 2, Notatka informacyjna Wydziału II Departamentu I, dotycząca Napoleona Roberta Idzikowskiego, 17 III 1955 r., k. 145.

²⁷ Departament I – struktura wchodząca w skład Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, zajmująca się działaniami kontrwywiadowczymi, utworzona 1 I 1945 r. wraz z ukonstytuowaniem się Rządu Tymczasowego i przekształceniem Resortu Bezpieczeństwa Publicznego w MBP. W latach 1953–1954 Wydział II, zwalczający wywiad „angielski”, był jedną z czternastu jednostek Departamentu I (P. Pleśkot, *Czerwony kontrwywiad. Struktura Departamentu I MBP 1944–1954 (Pion Centralny)* [w:] *W sieci. Powojenne polskie siatki...*, s. 444–445).

²⁸ AIPN, MSW, 0330/259, t. 2, Raport Dyrektora Departamentu I MBP płk. Stefana Antosiewicza dla wiceministra BP gen. bryg. Mieczysława Mietkowskiego, 5 VIII 1954 r., k. 44.

Wspomniany w raporcie kanał przerzutowy o kryptonimie „Nysa” został wykorzystany przez służby brytyjskie w czerwcu 1954 r., gdy z Niemiec Zachodnich do kraju przybył nim zakonspirowany w służbach brytyjskich podwójny agent MBP o pseudonimie „Żak”. Był nim znajomy Idzikowskiego z Polskich Kompanii Wartowniczych – Lech Rybarczyk, pozyskany do współpracy przez Okręgowy Zarząd Informacji WP jeszcze podczas jego pracy w Polskiej Marynarce Handlowej²⁹.

Na początku sierpnia Idzikowski został przetransportowany przez funkcjonariuszy brytyjskiego wywiadu do Berlina, skąd przez NRD wyruszył do kraju. W przekroczeniu granicy 6 sierpnia 1954 r. pomógł mu człowiek, przedstawiający mu się jako Helmut Hańczak, faktyczny agent MBP o pseudonimie „Aleksander”. Następnego dnia, po wymianie danych kontaktowych i haseł, Idzikowski ruszył w dalszą drogę³⁰.

Udał się do Warszawy, aby odwiedzić starego znajomego Romana Karcza, wówczas już współpracownika Wydziału II Departamentu I o pseudonimie „Burkacki”, pozyskanego w 1953 r. właśnie w celu rozpracowywania Idzikowskiego³¹. Idzikowski nie zdradził prawdziwego powodu przybycia do Polski, ale Karcz zameldował w MBP o pojawieniu się Idzikowskiego w jego mieszkaniu. Jak można wywnioskować z raportu, faktycznie nie znał prawdziwego powodu przyjazdu swojego przyjaciela do kraju – zapewniał, że z rozmowy z nim wywnioskował, iż jego celem był przemyt towarów do Polski³².

²⁹ Lech Rybarczyk został zwerbowany przez Główny Zarząd Informacji WP 22 III 1951 r. w czasie służby w marynarce wojennej. Na początku czerwca 1953 r. nie wrócił na pokład polskiego statku handlowego podczas postoju w Hamburgu. W Niemczech Zachodnich został zwerbowany przez służby brytyjskie i przyrzeczony z zadaniami wywiadowczymi do Polski. W kraju został ponownie pozyskany do współpracy przez służby PRL (*ibidem*, Notatka informacyjna Wydziału II Departamentu I, dotycząca Napoleona Roberta Idzikowskiego, 3 XI 1954 r., k. 72; AIPN, MSW, 01429/6, Wykaz osobowych źródeł informacji przebywających za granicą, sporządzony na podstawie materiałów archiwalnych złożonych przez jednostki Centrali MSW w latach 1945–1970, k. 436; AIPN, Wojskowa Służba Wewnętrzna, 00197/1, Centralny rejestr nr 1 agenturalnej sieci organów WP 1948–1956, k. 755).

³⁰ AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 5 IV 1955 r., k. 93; *ibidem*, t. 2, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 29 III 1955 r., k. 58.

³¹ *Ibidem*, t. 2, Notatka informacyjna Wydziału II Departamentu I dotycząca Napoleona Roberta Idzikowskiego, 17 III 1955 r., k. 145; AIPN, MSW, 001519/12, Dziennik archiwalny teczek personalnych i pracy agentury wyeliminowanej, 1955, k. 35.

³² W rozmowie z funkcjonariuszem bezpieczeństwa Karcz żałował swojej współpracy z resortem, twierdząc, że podjął się jej tylko przez wzgląd na bezpieczeństwo swojej rodziny: „zameldował nam, gdyż zrobił to tylko dlatego, że jest tchórzem (podkreślał o tym tchórzostwie kilkakrotnie) i że ma żonę i dzieci” (AIPN, MSW, 0330/259, t. 2, Notatka służbowa referenta Wydziału II Departamentu I MBP ze spotkania z Romanem Karczem (inf. „Burkackim”), 10 VIII 1954 r., k. 47–50).

Następnie Idzikowski udał się do swojej siostry Wandy, zamieszkałej na Żoliborzu, i wyjawiał jej, iż do kraju przedostał się nielegalnie, choć zataił prawdziwy powód przyjazdu. Później odwiedził ciotkę, u której spotkał się też z ojcem Stanisławem Idzikowskim oraz bratem – Wiesławem Idzikowskim i jego żoną Wiesławą. Następnego dnia pojechał z bratem do jego teścia Józefa Kasprzyka do Ćmielowa, gdzie zatrzymał się na dłużej. Poznał tam córkę Kasprzyka – Janinę, oraz jej narzeczonego Adama Stępnia³³.

Podczas pobytu w Ćmielowie Idzikowski zwerbował do działalności wywiadowczej swojego brata Wiesława, studenta romanistyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz pracownika „Metalexportu” – warszawskiej firmy zajmującej się obrotem materiałami metalowymi: obrabiarkami, maszynami włókienniczymi i artykułami metalowymi, wykorzystywanymi w przemyśle wojskowym. Zwerbował go jako wywiadowcę i powiedział mu, że informacje z „Metalexportu” będą wykorzystywane przez wywiad angielski. Idzikowski nauczył swojego starszego brata, w jaki sposób sporządza się pismo utajone i przekazał mu kalkę sympatyczną oraz flakonik z pigułkami służącymi do wykonania wywoływacza. Udostępnił mu także prywatny adres korespondencyjny – miejsce zamieszkania swojej szwagierki Rose Marii Mayer³⁴.

Kolejną zwerbowaną przez Idzikowskiego osobą był przyszły szwagier jego brata – Adam Stępień, pracownik Huty im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu Świętokrzyskim. Idzikowski zlecił mu zebranie informacji dotyczących produkcji wojskowej. Podobnie jak wcześniej Wiesława Idzikowskiego, zapoznał go z techniką sporządzania pisma utajonego³⁵. Podał nowo zwerbowanym współpracownikom niemiecki adres, na który mieli wysyłać raporty, ale tylko w razie otrzymania od niego korespondencyjnie dokładnych instrukcji³⁶. Podczas pobytu Idzikowskiego w kraju w wyniku obserwacji wewnętrznej

³³ AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 23 III 1955 r., k. 33.

³⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 25 IV 1955 r., k. 161–162; *ibidem*, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 15 IV 1955 r., k. 127.

³⁵ *Ibidem*, Notatka informacyjna Wydziału II Departamentu I, dotycząca Napoleona Roberta Idzikowskiego, 28 III 1955 r., k. 50.

³⁶ Idzikowski zeznał później: „Pisałem [...] tak do Adama Stępnia, jak i mego brata Wiesława, aby nie pisali do Lorenza, gdyż chodziło mi o to, aby Lorenzowi zależało na mojej osobie. Chciałem go po prostu postawić w takiej sytuacji, aby zdawał sobie sprawę z tego, że jeśli nie zmieni swego stosunku wobec mnie, to nie będzie miał żadnego pożytku z zwerbowanych przeze mnie do działalności wywiadowczej mego brata Wiesława, jak i Stępnia Adama” (*ibidem*, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 13 IV 1955 r., k. 123; AIPN, MSW, 0330/259, t. 6, Protokół przesłuchania Wiesława Idzikowskiego, 26 III 1955 r., k. 28).

bezpieka zdobyła informacje na temat jego brata – Wiesława, Adama Stępnia oraz siostr Kasperzyk – Wiesławy oraz Janiny³⁷.

22 sierpnia 1954 r. Idzikowski opuścił Ćmielów i rozpoczął podróż w stronę granicy zachodniej. Dzięki wsparciu agenta „Aleksandra” w warunkach pełnej kontroli operacyjnej ze strony policji politycznej przeszedł polską strefę graniczną z NRD³⁸.

Po przekroczeniu granicy Idzikowski skontaktował się w Berlinie Zachodnim z przedstawicielem wywiadu brytyjskiego, Laurentowskim, i przekazał mu uzyskane informacje na temat „Metalexportu”, Huty im. Nowotki w Ostrowcu, poligonu wojskowego w Dębie oraz elektrycznej linii kolejowej na trasie Warszawa–Łódź i montażu węzłowej stacji kolejowej w Skierniewicach³⁹. Za zwerbowanie informatorów otrzymał od Laurentowskiego 1500 marek. Z kwoty tej miał ich opłacać – później zeznał podczas przesłuchania, że pieniądze te były dla niego niewystarczające: „Gdy zwracałem się [...] o wyższe wynagrodzenie, [Laurentowski] zbywał mnie różnymi obietnicami, a przy tym przygotował mnie do ponownego przerzucenia do kraju. Mówił mi zresztą, że mam wyjechać do kraju w listopadzie. Na takie warunki nie mogłem się zgodzić i wreszcie w dniu 1 listopada 1954 r. przestałem z nim współpracować”⁴⁰.

Trzy tygodnie później Idzikowski zwrócił się do Amerykanów, którzy zgodzili się na jego żądania finansowe⁴¹. Wysłano go do Frankfurtu nad Menem do biura wywiadu amerykańskiego w okolicach ulicy Vogelstraße. W kolejnych dniach sprawdzano jego znajomość języków obcych (francuskiego i niemieckiego). Następnie zawieziono go do ośrodka Camp King w Oberursel⁴².

³⁷ AIPN, MSW, 0330/259, t. 2, Notatka informacyjna dotycząca Napoleona Roberta Idzikowskiego, 31 VIII 1954 r., k. 69–71.

³⁸ AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 23 III 1955 r., k. 35; *ibidem*, t. 2, Meldunek Wydziału I WUBP w Zielonej Górze z wykonanych czynności w sprawie o kryptonimie „Nysa”, 28 VIII 1954 r., k. 66–68.

³⁹ AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 13 IV 1955 r., k. 120–121.

⁴⁰ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 4 III 1955 r., k. 40.

⁴¹ Praktyka ta nie była niczym niespotykanym. Dobrym przykładem jest chociażby *casus* współpracownika służb brytyjskich, zawiadującego własną komórką wywiadowczą w Polsce (1952) – Bogdana Wiktora Komorowskiego, który następnie podjął współpracę z wywiadem amerykańskim (K. Szwagrzyk, *Dramat rodziny Komorowskich* [w:] *Portret malowany historią. Dzieje rodziny Komorowskich*, red. J. Kirszak, J. Komorowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2008, s. 32–39; *idem*, *Bogdan Wiktor Komorowski (1926–1954)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 230–232).

⁴² O amerykańskiej bazie Camp King, w której mieścił się ośrodek przesłuchań jeńców oraz placówka amerykańskich służb specjalnych, pisała Annie Jacobsen: „Camp King był strategicznie położony w miasteczku Oberursel, dwadzieścia kilometrów od siedziby Dowództwa Europejskiego Stanów Zjed-

Nauczył się obsługi miniaturowego aparatu fotograficznego „Minox”, a także – w utajonym liście, wysłanym na adres Józefa Kasprzyka z adnotacją „dla Wiesi” – poinformował brata o zmianie pracodawcy⁴³.

W styczniu 1955 r. na ostatnim spotkaniu przed wyjazdem Idzikowski został poinstruowany, jakie materiały wywiadowcze interesują Amerykanów. Chodziło o informacje z „Metalexportu”, Huty im. Marcelego Nowotki oraz wiadomości dotyczące uzbrojenia, wyposażenia i rozlokowania jednostek wojskowych⁴⁴.

Następnie Idzikowski został wyekspediowany do Berlina Zachodniego, a stamtąd przedostał się do przygranicznego Forst. W lutym 1955 r. pokonał wpływ w gumowym kombinezonie Nysę i zatrzymał się u Stanisława Kowalskiego, wskazanego mu jako kontakt. Wspomniany „Kowalski” był agentem MBP o pseudonimie „Żuk”, który po odebraniu Idzikowskiego na granicy (w nocy z 5 na 6 lutego) miał opóźnić jego przyjazd do Warszawy. Udało mu zatrzymać go u siebie do wtorku 9 lutego. Idzikowski pojechał do Warszawy pociągiem – przedział, w którym siedział, był nadzorowany przez specjalną grupę funkcjonariuszy bezpieczeństwa, która miała podjąć próbę przechwycenia jego bagażu osobistego. W raporcie z akcji czytamy: „zadanie nasze polegało na tym, ażeby w czasie podróży dokonać tajnie kradzieży posiadanego przez wym[ienionego] bagażu, nie budząc podejrzeń, że takowe jest dokonywane przez nas”⁴⁵.

noczonych (EUCOM) we Frankfurcie. [...] Ośrodkiem zawiadywały, dzieląc się dostępem do więźniów, wywiad wojsk lądowych, wywiad sił powietrznych, wywiad marynarki wojennej oraz CIA. Do 1948 roku większość więźniów stanowili szpiedzy z bloku wschodniego” (A. Jacobsen, *Operacja Paperclip*, Warszawa 2015, s. 343). Opis Camp King znalazł się także w materiałach kontrwywiadowczych, opracowanych przez Wydział II Służby Bezpieczeństwa KW MO w Gdańsku z 1974 r. (AIPN, MSW, 01243/75, Wydział II SB KW MO, Problemowe ujęcie zagadnień związanych z rozpoznaniem obozów dla uchodźców oraz służb specjalnych tam działających, 1974 r., k. 59).

⁴³ AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 29 III 1955 r., k. 58–59; *ibidem*, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 4 IV 1955 r., k. 91. Aparat „Minox” był szeroko wykorzystywany w pracy wywiadowczej (zob. szerzej: M. Moses, J. Wade, *Spy-camera: The Minox Story*, Small Dole 2003).

⁴⁴ AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 30 III 1955 r., k. 60.

⁴⁵ *Ibidem*, k. 61, 63; *ibidem*, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 31 III 1955 r., k. 68; AIPN, MSW, 0330/259, t. 2, Meldunek Naczelnika Wydziału II UB w Zielonej Górze z wykonanych czynności w związku ze sprawą „Ada I” do Naczelnika Wydziału II Departamentu II Komisji ds. BP, 10 II 1955 r., k. 98; *ibidem*, Raport WUBP w Zielonej Górze z wykonania czynności operacyjnych w dniach 9–10 II 1955 r. na trasie Żagań–Warszawa, 12 II 1955, k. 106–110; *ibidem*, Wykaz przedmiotów figuranta sprawy o kryptonimie „Turysta”, 10 II 1955 r., k. 121–122.

Po przybyciu do Warszawy Napoleon Idzikowski skierował się do swojego brata Wiesława, którego bezpośrednio poinformował o tym, że zerwał współpracę z Brytyjczykami ze względu na niedotrzymanie przez nich zobowiązań finansowych. Wręczył mu wówczas około trzech tysięcy złotych oraz złoty zegarek. Wiesław przekazał dane wywiadowcze, które udało mu się pozyskać: katalog o obrabiarkach, z którego sporządził fotografie, oraz zeszyty z notatkami o wojskowej służbie sanitarno-medycznej, których dostarczyła mu żona, wtajemniczona w działalność wywiadowczą⁴⁶.

Następnie Idzikowski udał się do Ćmielowa i pozyskał tam informacje od Adama Stępnia: dane dotyczące czołgu T-34, katalog o wagonach samowyładowczych, skrypty dotyczące wyszkolenia wojskowego na wyższych uczelniach, zapiski o zakładach przemysłowych we Wrocławiu i w Stalowej Woli oraz informacje dotyczące produkujących broń palną fabryk w Poznaniu i Bydgoszczy⁴⁷.

Od żony Stępnia, Janiny, która jak jej siostra została wtajemniczona w nielegalną działalność, uzyskał informacje o gazie bojowym – tabunie. Dane te miała ona zdobyć w czasie praktyk w zakładach chemicznych w Brzegu Dolnym. Oprócz tego Janina Stępień przekazała Idzikowskiemu dokument o szczelinach przeciwlotniczych oraz wiadomości o lotniskach przystosowanych do obsługi samolotów o napędzie odrzutowym⁴⁸.

Z Warszawy Napoleon Idzikowski wyjechał z bratem Wiesławem. 10 marca 1955 r. pojechali pociągiem do Żagania, następnie skierowali się do Żar, dotarli tam rankiem następnego dnia. Później udali się do Lub ska, gdzie Idzikowski

⁴⁶ AIPN, MSW, 0330/259, t. 6, Protokół przesłuchania Wiesława Józefa Idzikowskiego, 19 III 1955 r., k. 7; AIPN, WSG w Warszawie, 943/207, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej Idzikowskiego Napoleona Roberta, Idzikowskiego Wiesława, Stępnia Adama, Idzikowskiej Wiesławy, Kozery Sabiny i Kasprzyka Józefa, 11 VII 1955 r., k. 73; AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 25 IV 1955 r., k. 16; *ibidem*, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 22 IV 1955 r., k. 158; AIPN, WSG w Warszawie, 943/202, Protokół przesłuchania Wiesławy Idzikowskiej, 23 III 1955 r., k. 147–148.

⁴⁷ AIPN, MSW, 0330/259, t. 1, Notatka na temat dokumentu do sprawy Idzikowskiego Roberta (pochodzący od Stępnia Adama),teczka nr 1, 8 IV 1955 r., k. 57; *ibidem*, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 25 IV 1955 r., k. 163–164; *ibidem*, Notatka agenta celnego dotycząca Napoleona Roberta Idzikowskiego, 7 IV 1955 r., k. 228; AIPN, MSW, 0330/259, t. 8, Protokół przesłuchania Adama Stępnia, 4 IV 1955 r., k. 51.

⁴⁸ AIPN, MSW, 0330/259, t. 1, Notatka dotycząca dokumentu zatytułowanego „Brzeg Dolny – tabun” do sprawy Idzikowskiego Roberta (pochodzący od Stępnia Janiny),teczka nr 3, k. 55–56; AIPN, MSW, 0330/259, t. 4, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 26 III 1955 r., k. 46; *ibidem*, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 4 IV 1955 r., k. 87; *ibidem*, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 22 IV 1955 r., k. 159.

umówiony był na spotkanie z „Kowalskim”, który oświadczył, że przejście przez granicę w tym czasie jest niemożliwe, i zaproponował, że 18 marca przyjedzie do stolicy, by odeskortować Idzikowskiego na przejście graniczne. 12 marca 1955 r. bracia Idzikowscy wrócili do Warszawy. Z powodu niepojawienia się „Kowalskiego” w wyznaczonym terminie w stolicy Napoleon Idzikowski 18 marca postanowił sam wyruszyć w stronę granicy z NRD. Został wówczas aresztowany na jednej ze stacji kolejowych. Wkrótce po nim został również zatrzymany Wiesław Idzikowski. W kolejnych dniach aresztowano pozostałe osoby współpracujące z Napoleonem Idzikowskim⁴⁹.

Śledztwo dotyczące siatki wywiadowczej Idzikowskiego zakończyło się 8 czerwca 1955 r. Proces odbył się na sesji wyjazdowej warszawskiego Wojskowego Sądu Garnizonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim 11 lipca 1955 r. w sali Domu Młodego Sportowca przy Hucie im. Marcelego Nowotki przed składem sędziowskim: przewodniczący ppłk Roman Różański, sędziowie – mjr Zygmunt Jasiński, kpt. Jan Paramonow. Oskarżycielami byli kpt. Józef Chomętowski i kpt. Jerzy Milchalczyk. Wraz z Napoleonem Idzikowskim w stan oskarżenia zostali postawieni Wiesław i Wiesława Idzikowscy, Adam i Janina Stępniewie, Józef Kasprzyk oraz Sabina Kozera⁵⁰.

*

Proces siatki Napoleona Idzikowskiego był relacjonowany na bieżąco przez ówczesne media⁵¹, w tym prasę z największymi krajowymi dziennikami na czele: „Trybuną Ludu”, „Słowem Ludu”, „Trybuną Robotniczą”, „Dziennikiem Polskim”, które poświęciły opisowi postępowania sądowego cykle tekstów⁵².

⁴⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 30 IV 1955 r., k. 180–181; *ibidem*, Protokół przesłuchania Napoleona Roberta Idzikowskiego, 2 V 1955 r., k. 185; AIPN, WSG w Warszawie, 943/207, Protokół rozprawy głównej w sprawie karnej Idzikowskiego Napoleona Roberta, Idzikowskiego Wiesława, Stępnia Adama, Idzikowskiej Wiesławy, Kozery Sabiny i Kasprzyka Józefa, 11 VII 1955 r., k. 79; AIPN, Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie, 765/307, Akt oskarżenia przeciwko Napoleonowi Idzikowskiemu i członkom jego siatki wywiadowczej, k. 105–106.

⁵⁰ AIPN, MSW, 0330/259, t. 1, Postanowienie o zamknięciu śledztwa w sprawie grupy Napoleona Idzikowskiego, 8 VI 1955 r., k. 104; AIPN, WSG w Warszawie, 943/207, Wyrok Wojskowego Sądu Garnizonowego w Warszawie na sesji wyjazdowej w Ostrowcu Świętokrzyskim w sprawie grupy Napoleona Idzikowskiego, 14 VII 1955 r., k. 131–151.

⁵¹ Informacje o procesie „szpiegowskiej siatki Napoleona Idzikowskiego” pojawiały się w radiu, o czym świadczy informacja z przeglądu prasy krajów komunistycznych „News from behind the Iron Curtain” z sierpnia 1955 r. (*Current Developments*, „News from behind the Iron Curtain” 1955, t. 4, nr 8, s. 46).

⁵² *Drugi dzień procesu przeciwko szpiegom i dywersantom przed Sądem Wojskowym w Ostrowcu*, „Trybuna Robotnicza”, 13 VII 1955 r., s. 2; *Proces ostrowiecki nawołuje do zaostrzenia czujności*, „Trybuna Robotnicza”, 14 VII 1955 r., s. 2; *Przywódcy grupy szpiegów skazani na karę śmierci*, „Trybuna Robotnicza”,

Choć redakcje nadawały artykułom różne tytuły, to posługiwały się przedrukami notatek prasowych PAP. Te dość wiernie opisywały kolejne dni rozprawy, powołując się na zeznania świadków i oskarżonych. Zadbano także o propagandowy wydźwięk relacji. W artykułach zamieszczonych w „Słowie Ludu” i „Trybunie Robotniczej” 12 lipca 1955 r. czytamy: „Akt oskarżenia przypomina, że wywiady imperialistyczne werbują do szpiegowskiej roboty przeciwko Polsce różnego rodzaju wyrzutki społeczeństwa, kryminalistów, dezerterów, którym udzielają schronienia na terenie Niemiec Zachodnich. Szczególnym zaufaniem ośrodków wywiadowczych cieszą się zdrajcy narodu polskiego, którzy wysługiwali się okupantowi hitlerowskiemu”⁵³.

Redakcja „Życia Warszawy” wysłała do Ostrowca Świętokrzyskiego korespondenta, który w anonimowych relacjach opisywał kolejne dni procesu siatki Napoleona Idzikowskiego⁵⁴. Nie poprzestano na suchym sprawozdaniu z rozprawy sądowej. W artykule *Oblicze szpiegów* poczyniono np. uwagę o braku należytej ostrożności ze strony rodaków, których nieroztropność ułatwiała pracę „imperialistycznym szpiegom”: „Często pomagała im nieposkromiona ludzka gadatliwość, bezsensowna chępliwość czy też zwykła głupota. Zasłyszane w pociągu opowiadanie o lotniskach wojskowych, rozmowa z przygodnym człowiekiem w hotelu o produkcji Kędzierzyna, podsłuchane dyskusje przy wódce w restauracjach – dostarczały im informacji”⁵⁵.

15 VII 1955 r., s. 1; *Bagno moralne i bezideowość ludzi bez ojczyzny odsłonił drugi dzień procesu agentów wywiadów imperialistycznych przed Sądem w Ostrowcu*, „Słowo Ludu”, 13 VII 1955 r., s. 1; *Dziś ogłoszenie wyroku w procesie agentów imperialistycznych w Ostrowcu*, „Słowo Ludu”, 14 VII 1955 r., s. 1–2; *Zdrajców narodu i szpiegów imperialistycznych spotkała zasłużona kara*, „Słowo Ludu”, 15 VII 1955 r., s. 1–2; *Agenci wywiadu amerykańskiego i angielskiego przed sądem w Ostrowcu*, „Trybuna Ludu”, 12 VII 1955 r., s. 2; *Trzeci dzień procesu szpiegów angielsko-amerykańskich*, „Trybuna Ludu”, 14 VII 1955 r., s. 2; *Wyrok na szpiegów*, „Trybuna Ludu”, 15 VII 1955 r., s. 5; *Agenci wywiadu amerykańskiego i angielskiego przed sądem w Ostrowcu*, „Dziennik Polski”, 12 VII 1955 r., s. 2; *Grupa szpiegów wywiadu amerykańskiego i angielskiego przed sądem w Warszawie*, „Dziennik Polski”, 13 VII 1955 r., s. 2; *Zdrajcy narodu polskiego przed sądem w Ostrowcu*, „Dziennik Polski”, 14 VII 1955 r., s. 2.

⁵³ *Agenci wywiadu amerykańskiego i angielskiego przed Sądem Wojskowym w Ostrowcu*, „Trybuna Robotnicza”, 12 VII 1955 r., s. 1; *Za ujawnienie przed wrogiem ważnych wiadomości z dziedziny gospodarczej i wojskowej płatni agenci wywiadów imperialistycznych przed Sądem w Ostrowcu*, „Słowo Ludu”, 12 VII 1955 r., s. 1.

⁵⁴ *Grupa agentów wywiadu amerykańskiego i angielskiego przed Sądem Wojskowym na sesji wyjazdowej w Ostrowcu*, „Życie Warszawy”, 12 VII 1955 r., s. 2; *Plotkarstwo, naiwność, brak czujności źródłem informacji agentów obcych wywiadów. Drugi dzień procesu w Ostrowcu*, „Życie Warszawy”, 13 VII 1955 r., s. 2; *Przemówienie prokuratora w procesie szpiegów w Ostrowcu*, „Życie Warszawy”, 14 VII 1955 r., s. 2; *Wyrok w procesie grupy szpiegów w Ostrowcu*, „Życie Warszawy”, 15 VII 1955 r., s. 1.

⁵⁵ *Oblicze szpiegów*, „Życie Warszawy”, 13 VII 1955 r., s. 2.

Warto odnotować, że „Trybuna Ludu” po trzecim dniu procesu zamieściła autorski komentarz działacza komunistycznego i publicysty Krzysztofa Wolickiego. W tekście *Przed wyrokiem* pisał on o staraniach, które podejmowała obrona oskarżonych, chcąc przeforsować „wątpliwe okoliczności łagodzące” i licząc na zmianę kwalifikacji czynów przestępczych, popełnionych przez Idzikowskiego i jego współpracowników. Wolicki z uznaniem wyrażał się o „umiejętnej” i „błyskotliwej” – jego zdaniem – pracy adwokatury. Wymowa komentarza publicystycznego miała na celu utwierdzić czytelnika w przekonaniu, że proces jest sprawiedliwy i odbywa się z zachowaniem wszelkich zasad praworządności. Wolicki pisał: „Można nawet ulec chęć strzepnięcia lekceważąc ręką: ot, subtelności, a tu siedzi bezsporny szpieg. Sądzę jednak – i dlatego piszę o tym obszernie – że »subtelności prawnicze« są składową częścią praworządności”⁵⁶.

*

Wydzwięk procesu siatki wywiadowczej Idzikowskiego można było efektywnie wykorzystać w celach propagandowych, toteż stał się tematem „demarkatorskiego” reportażu autorstwa Wandy Odolskiej, opublikowanego w postaci broszury w Państwowym Wydawnictwie „Iskry”. Wydano go w marcu 1956 r.⁵⁷, tuż przed przełomowym dla trwającego procesu odwilży politycznej upublicznieniu tekstu tajnego referatu Nikity Chruszczowa. Referat ten, wygłoszony podczas XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, zawierał oskarżenie Stalina i metod sprawowania przez niego władzy w ZSRS. W tym też czasie w Polsce odrzucano stylistykę realizmu socjalistycznego w literaturze i sztuce⁵⁸.

Odolska, jedna z czołowych propagandzistek wysoko ocenianych przez władze komunistyczne, urodziła się 1909 r. w Poławie. Przed wojną studiowała chemię na Uniwersytecie Wileńskim, w latach 1935–1939 była współpracownicą Rozgłośni Wileńskiej. W czasie okupacji do 1941 r. pracowała w muzeum

⁵⁶ K. Wolicki, *Przed wyrokiem*, „Trybuna Ludu”, 14 VII 1955 r., s. 3.

⁵⁷ W. Odolska, *Ostrowiecki proces*, Warszawa 1956, 47+5 s.

⁵⁸ Na temat odwilży i referatu Chruszczowa zob. np. S. Fitzpatrick, *Zespół Stalina. Niebezpieczne lata radzieckiej polityki*, Wołowiec 2017, ebook (mobi), loc. 5757–5790; J. Eisler, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna 1944–1989*, Warszawa 2018, s. 169. Za symboliczną datę końca dyktatu stalinowskiego socrealizmu w Polsce Ludowej można przyjąć 24–25 III 1956 r., gdy podczas XIX sesji Rady Kultury i Sztuki uczestnicy obrad odrzucili estetykę socrealistyczną, potępili cenzurę i dotychczasową politykę kulturalną (zob. P. Ziętara, *Emigracja wobec Października. Postawy polskich środowisk emigracyjnych wobec liberalizacji w PRL w latach 1955–1957*, Warszawa 2001, s. 83).

Sprawa siatki wywiadowczej Napoleona Idzikowskiego (1954–1955)...

w Wilnie. Następnie przebywała w Warszawie. Po wojnie wstąpiła do PPR i rozpoczęła pracę w Polskim Radiu w Dziale Informacji Krajowej i Zagranicznej. W 1949 r. współprowadziła z aktorem Stefanem Martyką niesławną audycję „Fala 49”. Publikowała w „Trybunie Ludu”. Od 1952 r. udzielała się głównie w audycjach specjalnych⁵⁹. Historyk prasy Rafał Habielski pisał o Odolskiej w kontekście analizy treści wytworów propagandy komunistycznej i środków jej medialnego przekazu:

Cechą wypowiedzi eksploatujących motyw wroga było stosowanie deprecjonujących określeń i wydawanie wyroku oraz dawanie wyrazu indywidualnemu stosunkowi autora. Efekt taki łatwiej było osiągnąć w komentarzach radiowych, co nie znaczy, że sztuka ta nie udawała się piszącym. Jej wyżyny osiągnęła jednak operująca głosem, a nie piórem Wanda Odolska, która w Polskim Radiu wyspecjalizowała się w komentowaniu procesów pokazowych i orzekanych w nich, z zasady skazujących, wyroków. Nienawiść wobec oskarżonych, jaką ujawniała w komentarzach, wzmacniana intonacją głosu, nie pozostawiała złudzeń co do zasadności orzeczonej kary⁶⁰.

W wydanej w 1967 r. staraniem Instytutu Literackiego w Paryżu autobiografii Alicja Zawadzka-Wetz, emigrantka, była szefowa działu zagranicznego Polskiego Radia, opisała Odolską, którą znała ze wspólnej pracy w redakcji rozgłośni:

[...] była jedną z najdawniejszych pracowniczek radia i debiutowała chyba jeszcze na Targowej. W każdym razie pamiętam ją doskonale, gdy pracowała w redakcji warszawskiej, pisząc znakomite i pełne ciętego humoru felietony o typach ówczesnej stolicy. Kiedyś w kawiarni-barze u Fuchsa, gdzie popijaliśmy często kawę i wódkę, kelnerzy nie chcieli jej obsłużyć, ponieważ napiętnowała ich napiwki. Wanda posiadała dużą osobowość. Szczupła, o nerwowej twarzy, musiała pochłonąć dużą ilość czarnej kawy i niemałą alkoholi, aby móc zabrać się do pisania. [...] Odolska umiała podpatrywać życie, a ponieważ była z natury złośliwa, celnie wyśmiewała ludzkie przywary. Tę ironię potęgował jeszcze jej głos – sama wygłaszała swoje felietony – jakiś chropowaty, ostry, lekko przepity, ale którego nie można było nie wysłuchać i nie zapamiętać. I myślę, że kontynuując pracę w warszawskiej redakcji, Wanda stałaby się Wiechem w spódnicy. Nadszedł tragiczny okres stalinowskiego

⁵⁹ J. Myśliński, *Walkiria Polskiego Radia – Wanda Odolska*, „Kultura” (Warszawa) 1988, nr 30, s. 7–15; T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna...*, s. 113.

⁶⁰ R. Habielski, *Polityczna historia mediów...*, s. 205–206.

procesu czarownic. Trzeba było do kompletu sprawozdawcy radiowego. Wybór padł na Wandę, głównie chyba z powodu jej talentu pisarskiego, a być może – i jej głosu. Wanda wybór zaakceptowała, a potem zazdrośnie strzegła tej swej roli. Nowa praca schlebiała ambicjom literackim Wandy i nie kosztowała jej zbyt wiele wysiłku. Wanda bowiem znakomicie przetwarzała i ubierała w piękną polszczyznę dostarczony jej materiał, pozostawiając innym wybór tematów⁶¹.

Nie dziwi zatem, że to właśnie Odolskiej zlecono opisanie sprawy siatki Idzikowskiego, a przede wszystkim nadanie temu opisowi właściwego wydźwięku propagandowego. Publikacje tego typu Jerzy Jedlicki opisał w artykule *Organizowanie nienawiści* jako typowe produkty epoki stalinizmu pełne: „niby-faktów, przekleństw, rzekomych rewelacji – coraz to nowych faktów wielkiego filmu grozy, w których macki jakichś straszliwych intryg, macki, których nigdy nie można odrąbać do końca, oplątują dzieło pokojowej budowy socjalizmu, strzeżone przez garstkę zawsze czujnych i wiernych sprawie przywódców, tudzież aparat bezpieczeństwa”⁶². Jedlicki trafił w sedno, taka jest bowiem wymowa niezbyt spójnej fabularnie broszury Odolskiej. Oprócz pobieżnego opisu całej sprawy autorka zawarła w niej głównie analizę rzekomych powodów zdrady osób skazanych w procesie.

Wiele miejsca w *Ostrowieckim procesie* Odolska – co oczywiste – poświęciła Napoleonowi Idzikowskiemu, określoneemu przez nią mianem „szmaty, zawodowego awanturnika, ćwierćinteligenta” i człowieka „obcego”, wychowanego przecież poza Polską. W kontekście jego miejsca urodzenia, Francji, padają nawet słowa o wspomnianych przez Jedlickiego „mackach”. W tym wypadku były to „macki nienawiści z zewnątrz”, mające opleść członków siatki Idzikowskiego⁶³. Polaryzacja, zastosowana tu przez autorkę, była typowa dla propagandy komunistycznej. Podział na „naszych”, „swoich” i „obcych” (w tym wypadku urodzonego we Francji Napoleona Idzikowskiego) była podstawową formą opisu przeciwnika, służącą jego dyskredytacji. Mariusz Mazur, badacz zajmujący się propagandą w PRL, stwierdził:

⁶¹ A. Zawadzka-Wetz, *Refleksje pewnego życia*, Paryż 1967, s. 106.

⁶² J. Jedlicki, *Źle urodzeni, czyli o doświadczeniu historycznym. Scripta i postscripta*, Londyn–Warszawa 1993, s. 60.

⁶³ Odolska pisała: „Tacy jak Napoleon Idzikowski mogli się sprecyzować tylko w rymszokach świata zachodniego, w wielkim bałaganie obyczajowym, stanowiącym najgorszy produkt kapitalistycznego ustroju. I jasne jest, że ten z natury wróg wszelkiego porządku społecznego, uniemożliwiającego machinację, musiał całą podłą duszą gorąco i organicznie nienawidzić Polski” (W. Odolska, *Ostrowiecki...*, s. 29).

Sprawa siatki wywiadowczej Napoleona Idzikowskiego (1954–1955)...

Termin „oni” ma charakter separacyjny, wyraża obcość, oznacza „nie my”, „tamci”, „obcy”, „inni”, z wszystkimi negatywnymi konsekwencjami tych pojęć. Takie rozróżnienie określone jest w psychologii społecznej jako pierwszy krok na drodze tworzenia uprzedzeń. Zachodząca tego typu kategoryzacja ma za zadanie formować grupę własną, z którą czytelnik mógłby się identyfikować, i grupę obcą, w pewnym sensie wrogą, co pobudza powstawanie ksenofobii⁶⁴.

Odolska starała się przeprowadzić analizę pochodzenia społecznego i życiorysu oskarżonych, by mocno napiętnować moralny upadek zdrajców i ohydę ich postępowania. Rozpoczęła od Napoleona Idzikowskiego, przedstawiła jego historię i przy tym dość wiernie odwzorowała informacje z akt śledztwa⁶⁵, zrećnię pomijając niektóre fakty niepasujące do postawionej z góry tezy o „moralnie zwichrowanym” przemytniku bez skrupułów, który „kręcił się swobodnie po świecie i przemycał towary”⁶⁶. Autorka *Ostrowieckiego procesu* nie uwzględniła przede wszystkim informacji, że był on od listopada 1943 do kwietnia 1945 r. więźniem obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Natomiast uwypukliła fakt, że szesnastoletni wówczas Idzikowski został oskarżony o kolaborację przez jednego z mieszkańców Ursusa, który dowodził, iż młodzieniec denuncjował Polaków, ale ani nie potrafił wskazać ich personaliów, ani też bliżej opisać okoliczności, w jakich do tego dochodziło⁶⁷.

⁶⁴ M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980. Model analityczno-koncepcyjny*, Warszawa 2003, s. 136–137.

⁶⁵ Metodę pracy Odolskiej opisała Zawadzka-Wetz: „Chodziła na procesy, dostawała od prokuratorów kompletne i nieprawdziwe akty oskarżenia i potem z całą pasją odsądzała od czci i wiary najbardziej niewinnych ludzi” (A. Zawadzka-Wetz, *Refleksje...*, s. 107).

⁶⁶ W. Odolska, *Ostrowiecki...*, s. 23.

⁶⁷ Na przełomie lat 1940 i 1941 Idzikowski zatrudnił się w charakterze gońca w zakładach w Ursusie. Pracował tam dwa miesiące, zaprzyjaźnił się wówczas z synem volksdeutscha, właścicielem miejscowego sklepu, Ryszardem Leibrandem. Idzikowski oprócz pracy w zakładach zajmował się nielegalną produkcją papierosów wraz z właścicielem miejscowego kiosku Tadeuszem Lederem. Według zeznań złożonych później przez Idzikowskiego, Leder poprosił go o podanie informacji o kompleksie fabrycznym oraz o zorganizowanie mu bronii: „Z faktu tego zwierzyłem się Leibrandowi Ryszardowi, któremu powiedziałem o tym, że żąda on ode mnie wiadomości o zakładach oraz polecił mi starać się o broń. Po kilku albo kilkunastu dniach Leibrand Ryszard dostarczył mi jeden stary pistolet dla Ledera. Pistolet otrzymany od Leibrandy Ryszarda zanieśłem Lederowi do mieszkania i tam mu wręczyłem. Krótko po tym Leder został aresztowany i wywieziony do obozu”. Idzikowski został wówczas zatrzymany i przesłuchany przez Gestapo, wkrótce jednak go wypuszczono. Zdarzenie to stało się później przyczyną oskarżeń o kolaborację, które pojawiły się w 1954 r. podczas przesłuchania jednego z jego sąsiadów z Ursusa, który twierdził, że Idzikowski miał wydać Polaków działających w organizacjach podziemnych. Zeznanie było nieprecyzyjne, Idzikowski został nazwany w nim imieniem „Zenon”, świadek nie potrafił także wymienić nazwisk osób rzekomo wydanych przez niego Niemcom ani organizacji, do której mieli oni należeć. Mimo to oskarżyciele postanowili w 1955 r. postawić mu zarzut zdrady narodu polskiego. Informacje na temat wydania przez

Odolskiej wystarczyło samo oskarżenie szpiega o zdradę, by stworzyć z tego odpowiedni konstrukt propagandowy: „Maturą było dla niego kunsztowne opracowanie obrzydliwej prowokacji, która wtrąciła do obozu koncentracyjnego żołnierza podziemia”⁶⁸. Mariusz Mazur, opisując posługiwanie się takimi konstrukcjami, zauważa, że jedną z cech propagandowej nowomowy była „selektywność źródeł”, polegająca na eliminowaniu informacji i umiejętnym dobieraniu faktów przez dysponentów propagandy⁶⁹.

Autorka *Ostrowickiego procesu* skupiła się także na służbie Idzikowskiego w Polskich Kompaniach Wartowniczych przy armii amerykańskiej, które określiła mianem „zbiorowiska wykolejeńców”. Członków tej formacji opisała wyjątkowo zjadliwie:

Są wśród nich obok zdeklarowanych renegatów ludzie obalamuceni, są zawodowi lenie i są ponurzy desperaci, którzy nawet boją się tęsknić do ojczyzny. Do kompanii kierowani są wprost z więzienia przestępcy i kryminaliści, do kompanii wcielani są również ci, którzy uciekli z Polski. Tej niejednorodnej masie, skłóconej, nerwowej, zrozpaczonej, pułkownikują rutynowani dwójkarze, co krwawsze zbiry NSZ-owskie z „Brygady Świętokrzyskiej” oraz zawodowi handlarze ludźmi. Anglosaskie wywiady traktują kompanie wartownicze jako znakomity rezerwuar skruszonych głodem kandydatów do szpiegowskiej wysługi⁷⁰.

Był to typowy schemat propagandowy, właściwy sprawom tego rodzaju. Marcin Czyżniewski pisał:

[...] wrogów ustroju przedstawiano po prostu jako margines społeczny, pospolitych kryminalistów. W materiale propagandowym, wydanym po jednym z procesów Polaków oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Stanów Zjednoczonych, wyjaśniono, że są to dawni złodzieje, ciemne typy, które bojąc się odpowiedzialności, uciekły za granicę, by następnie sowicie opłacani, powrócić do Polski i prowadzić tu akcje dywersyjne⁷¹.

Idzikowskiego Tadeusza Ledera Niemcom pojawiły się przy sporządzaniu ankiet przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie 1968 r., w których na podstawie archiwalnych zeznań żony ofiary odnotowano, iż został on wydany Gestapo 11 listopada 1940 r. „na skutek donosu ze strony Idzikowskiego – szpiega” (AIPN, MSW, 0330/259, t. 2, Protokół przesłuchania Włodzimierza Kostkowskiego, 16 IX 1954 r., k. 33–35; AIPN, GK, 2448/1004, Ankieta Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie dotycząca województwa warszawskiego. Powiat Pruszków, 18 XI 1968 r., k. 307–310).

⁶⁸ W. Odolska, *Ostrowiecki...*, s. 23–24.

⁶⁹ M. Mazur, *Propagandowy obraz świata...*, s. 244.

⁷⁰ W. Odolska, *Ostrowiecki...*, s. 24.

⁷¹ M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna...*, s. 192.

O ile Napoleon Idzikowski idealnie wpasowywał się w przykład modelowego „zdrajcy Polski Ludowej”, ponieważ – jak twierdziła Odolska – tacy jak on „mogli się sprecyzować tylko w rymsztokach świata zachodniego, w wielkim bałaganie obyczajowym, stanowiącym najgorszy produkt kapitalistycznego ustroju”⁷², o tyle członkowie jego siatki nie do końca mieścili się w stereotypowych kliszach. Odolska uznała to nawet za „niebezpieczne” dla „stabilizacji pojęciowej” obrazu typowego zdrajcy ludowej ojczyzny:

Krótko mówiąc, nadgorliwcy „rozreklamowali” zwłaszcza wśród młodzieży jakieś niemal kostiumowe wyobrażenie o wrogu jako o człowieku, który ma za ojca sanacyjnego oficera albo sam był w armii Andersa, albo był żołnierzem AK. Wiele uczciwym, patriotycznym obywatelom wiele krzywdy wyrządziła ta bezduszna szampa, szablon oceny, drewniana foremka do mierzenia człowieka. I wielu łotrom wyrosły drapieżne pazury tylko dlatego, że do ich odrażających zawartości moralnych ta foremka nie pasowała⁷³.

Chodziło także o mocne zaakcentowanie, że przeciwnika nie można było łatwo zidentyfikować, mógł nim być każdy, jeśli tylko dał posłuch argumentom „wroga”, toteż konieczna była czujność. Jak pisali Carl J. Friedrich oraz Zbigniew K. Brzeziński:

„Wróg ludu” to znane sformułowanie z sowieckiego leksykonu. Pojawia się w prasie, w przemówieniach, w tajnych archiwach. Na różnych etapach rozwoju władzy sowieckiej dotyczyło kolejno byłych mienszewików i liberatów, niezadowolonych członków partii komunistycznej, zwolenników opozycji Stalina, lokalnych przywódców nacjonalistycznych, kapitanów przemysłu, którym się nie powiodło, pokonanych generałów, kadr partyjnych oraz dowódców policji i wojska, którzy padli ofiarami czystki. Gdy Sowietci rozszerzyli swoje wpływy w kierunku zachodnim, wrogami ludu stali się także byli politycy oraz wybitni intelektualiści i przedstawiciele wolnych zawodów w krajach satelickich. Wrogiem jest każdy, kto utrzymuje kontakty z „międzynarodowym spiskiem burżuazyjnym”⁷⁴.

Według Rafała Habielskiego, kategoria „wroga” „stanowiła czynnik o niewątpliwej, z punktu widzenia władzy doniosłości. Mogła bowiem, i na ogół

⁷² W. Odolska, *Ostrowiecki...*, s. 28.

⁷³ *Ibidem*, s. 18.

⁷⁴ C.J. Friedrich, Z.K. Brzeziński, *Dyktatura totalitarna...*, s. 233.

pełniła, przynajmniej kilka funkcji – konsolidowała społeczeństwo z władzą (wróg wewnętrzny), dyscyplinowała je przez wzmacnianie czujności (wróg »ogólny« – plakat »Bądź czujny wobec wroga narodu«), objaśniała także posunięcia w sferze polityki wewnętrznej⁷⁵.

Informatorów Idzikowskiego autorka reportażu określiła mianem niewdzięczników z awansu społecznego, którzy: »za nylony i za perfumy, za parę tysięcy złotych wydali w ręce niedorastającego im do pięć Napoleona Idzikowskiego ważne tajemnice natury wojskowej»⁷⁶.

W podrozdziale o znamienym tytule *Mieli wszystko* Odolska pisała:

Tych czworo korzystało z wszystkich form opieki, jaką państwo nasze otacza studiującą młodzież. Miało stypendia i zapomogi, mieszkało w domach akademickich, a po skończeniu wyższych uczelni weszło w życie z kredytem wielkiego zaufania, jakim społeczeństwo – zwłaszcza ciężko pracujące fizycznie – darzy nowe pokolenie młodych inteligentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego, wychowanków wyższych szkół Polski Ludowej⁷⁷.

Fragment ten ukazuje, w jaki sposób dysponenti propagandy wpisywali jednostki do grupy »wrogów« systemu. Mariusz Mazur zauważył: »Nawet jeżeli ktoś nie był wrogiem klasowym, to mógł ulegać jego wpływowi, przyswoić sobie jego mentalność lub zostać przez niego przekupionym, stając się wrogiem obiektywnym, czyli posiadającym niezbywalne cechy wrogości»⁷⁸.

Z istic propagandowym zacięciem autorka *Ostrowieckiego procesu* odnotowała dalej, że »problem wrogości i zdrady wobec państwa czworga wychowanków Polski Ludowej nie jest łatwy do zrozumienia». Odolska stale podkreślała, że żadne z tej czwórki, czyli ani Wiesław i Wiesława Idzikowscy, ani Adam i Janina Sępnio – osoby o pochodzeniu robotniczo-chłopskim – nigdy nie zdobyłyby wykształcenia wyższego w ustroju kapitalistycznym⁷⁹. Władze w epoce stalinizmu robiły wiele, by na uczelnie trafiało jak najwięcej młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego. W szczytowym momencie w 1950 r. osoby te stanowiły ponad 62 proc. ogółu studentów. Marcin Czyżniewski zauważył, że »Nie chodziło tu wcale o spełnienie obietnic o po-

⁷⁵ R. Habielski, *Polityczna historia mediów...*, s. 205–206.

⁷⁶ W. Odolska, *Ostrowiecki...*, s. 16.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 13.

⁷⁸ M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym...*, s. 387.

⁷⁹ W. Odolska, *Ostrowiecki...*, s. 15.

wszechnym nauczaniu ani nawet o oddźwięk propagandowy tych proporcji. Młodzież robotnicza i chłopska była, w opinii władz, bardziej podatna na indoktrynację, łatwiej było ją ukształtować pod potrzeby nowej ideologii⁸⁰.

Odolskiej pozornie trudno było wyjaśnić motywy zdrady, którą określiła zbiorczo jako „wrogą gotowość”:

Nielogiczne, niepsychologiczne i nieprawdopodobne byłoby przypuszczenie, że Napoleon Idzikowski w ciągu dwóch pobytów w Polsce całą bogu ducha winną familię przerobił na zdeklarowanych wrogów i zdrajców Polski. Takie założenie nie wytrzymuje krytyki zdrowego rozsądku, ponieważ ćwierćinteligenta Napoleona Idzikowskiego na pewno nie stać by było na zastosowanie skutecznej demagogii. Nie byłby zdolny do zwycięskiej dyskusji politycznej z ludźmi, którzy chcąc nie chcąc, na wyższych uczelniach posiadli przecież jakąś wiedzę o świecie⁸¹.

Chociaż wspólnicy Idzikowskiego legitymowali się pochodzeniem robotniczo-chłopskim i zostali ukształtowani już w „nowej”, ludowej rzeczywistości, nie uchroniło to ich przed pokusą zdrady socjalistycznej ojczyzny. Mimo to – w duchu logiki propagandowej tworzenia tekstów tego typu – w kolejnych akapitach swojej broszury Odolska poradziła sobie z tym paradoksem. Uczyniła to w sposób rażąco uproszczony i wybiórczy, analizując życiorysy oraz rysy charakterologiczne współników Napoleona Idzikowskiego, określonych przez nią metaforycznie mianem „chwastów”: „dorobiliśmy się wielu wspaniałych rzeczy, ale i wyrosły nam własne, tęgie chwasty, których dlatego nie znają tradycyjne rejestry i zielniki, że wyrosły nam niespodziewanie na bogato użyźnionej glebie, w którą cała Polska chucha, spodziewając się zbierać same kwiaty”⁸².

Podobne metafory były jednym z ulubionych instrumentów propagandowej kreacji⁸³. Zjawisko to opisał Mariusz Mazur: „Działając na zmysły, stają się wyśmienitym środkiem propagandowym. Nieskonwencjonalizowane

⁸⁰ M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna...*, s. 69–70.

⁸¹ W. Odolska, *Ostrowiecki...*, s. 16.

⁸² *Ibidem*, s. 20.

⁸³ Barbara Bogolebska pisała: „Dominowała w reportażach socrealizmu zasada komunikatywności i skrótu, jasności i prostoty. Jednocześnie zwraca uwagę obecność różnorodnych środków stylistycznych (zwłaszcza tzw. metaforyki technologicznej) [...]”; „Zmiany zachodzące w kraju porównywane były do »świeżego, porywistego wiatru«, »brzegu nowego ładu«. Spółdzielnie produkcyjne porównano z »powieściami w poszukiwaniu autora«, Bytom i podziemne rudy żelaza – do naci i marchewki, zaś zalesienie terenów nieurodzajnych – do próby sił między człowiekiem a przyrodą” (B. Bogolebska, *Dydaktyzm reportażu socrealizmu*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2008, nr 10, s. 301–302).

metafory literackie uatrakcyjnają przekaz i pozyskują odbiorców dla jego treści⁸⁴. Badacz zauważył także, że metafory używane w języku propagandy pełniły bardzo ważną funkcję, a mianowicie:

[...] pozwalały utrzymywać treść wypowiedzi w zgodzie z oficjalną narracją nawet bez wgłębiania się w ich rzeczywisty sens, podnosiły wagę przekazu, sugerując jego mądrość i ważność. Dla wielu groteskowość niezdarnej wypowiedzi była niezauważalna, ale mogła też dowodzić otwartości na środowiska, którym dotąd nie przysługiwał dostęp do mediów. W ten sposób estetyka podporządkowywała się regułom na nowo definiowanej sprawiedliwości społecznej⁸⁵.

Na funkcję potocznego języka w materiałach propagandowych zwróciła uwagę także Janina Fras. Jej zdaniem, „Duże znaczenie przy pozyskiwaniu przychylności odbiorców ma umiejętność posługiwania się przysłowiami, powszechnie znanymi powiedzeniami, sentencjami i tzw. skrzydłatymi słowami. Używanie ich to odwoływanie się do zbiorowej mądrości, poczucia zdrowego rozsądku, do autorytetu ogółu, a także retorycznej tradycji”⁸⁶.

Wiesława Idzikowskiego – brata Napoleona – Odolska scharakteryzowała jako „utrącjusza”, na którego zgubny wpływ miały lata spędzone we Francji: „był za głupi i za tępy na to, żeby z porównania tego, co widział na paryskiej ulicy i czego sam doznał w Polsce, wyciągnąć poważne wnioski”⁸⁷. Ponadto określiła go mianem „lenia”, który wykorzystywał swój status aktywnego studenta romanistyki do nadużywania urlopów w „Metalexporcie” kosztem zwykłych robotników: „Kiedy starszy referent nie przychodził do pracy – warto zauważyć – inni za niego pracowali, co było bardzo przyjemne dla typu lubiącego wygody”⁸⁸. Stosowane przez Odolską inwektywy były właściwe dla języka wojującej propagandy. Wulgarność tekstów propagandowych o podobnej treści odnotował także Mariusz Mazur. Zaznaczył jednak, że nasilała się ona głównie w czasie kampanii propagandowych i była stosowana wyłącznie wobec wroga: „W propagandzie dnia codziennego brutalizacja języka i wulgarność były mniej zauważalne”⁸⁹.

⁸⁴ M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym...*, s. 226.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 227.

⁸⁶ B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepa, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1997, s. 102.

⁸⁷ W. Odolska, *Ostrowiecki...*, s. 33.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 32.

⁸⁹ M. Mazur, *Propagandowy obraz świata...*, s. 244.

Pisząc o Wiesławie Idzikowskim, Odolska wspomniała także o złych wzorcach, które rzekomo miał on wynieść z domu. W tym kontekście przywołała chorobę alkoholową jego ojca Stanisława, a także mit młodszego brata „robiącego karierę za granicą”. Podsumowała:

Na śliską drogę zdrady Wiesław Idzikowski wszedł sam. Trudne jest to do zrozumienia dlatego, że żadna z jego niskich odrażających cech nie wydaje się dostateczną legitymacją dla szpiega. Ale współdziałanie tych wszystkich cech tworzy pewną komplikację, znajdującą się o pół kroku od krawędzi. Te pół kroku Wiesław zrobił bardzo łatwo. Tak jak Napoleona sprecyzowała atmosfera faszyzmu w porze okupacji, a potem w barakach kompanii wartowniczych, tak zjawienie się Napoleona sprecyzowało Wiesława⁹⁰.

Szkodliwe oddziaływanie „mitu Napoleona” miało mieć według autorki *Ostrowieckiego procesu* zgubny wpływ także na żonę Idzikowskiego – Wiesławę, a za jej pośrednictwem na jej rodzinny dom – ojca Jana Kasprzyka oraz siostrę Janinę. Odolska pisała: „Domostwo Kasprzyka, trzeba przyznać, było odpowiednim terenem dla materializacji tego wielopostaciowego napoleońskiego widma”⁹¹. Sam Józef Kasprzyk został określony jako „utajony kułak”, który choć oficjalnie posiadał niecałe cztery hektary ziemi, to jak przypuszczała Odolska, „W rzeczywistości nikt nie doszedłby, jak jest właściwie z tymi morgami Kasprzyka. Bo formalnie 3,65 ha. Ale poza tym: parę morgów starego ojca, parę teściowej, parę brata, Władysława, którego wykołował, i coś tam jeszcze. Słowem zacząjony, zakonspirowany kułak, gorliwy sympatyk »Wolnej Europy«, chłop skryty i umiejący się maskować”⁹².

Według Odolskiej, błędy wychowawcze głowy rodu Kasprzyków miały pośrednio doprowadzić do zdrady kraju przez jego córki. W sugestywnie zatytułowanym podrozdziale *Kułackie pieśczochy* pisała: „córkom Kasprzyka ptasiego mleka nie brakowało. Kułackie pieśczochy, panienki ćmielowskie, które nie potrzebowały do niczego tęsknić, bo im wszystko przychodziło samo i łatwo, wychowały się na syte egoistki”⁹³. Warto w tym miejscu zauważyć, że osobną cechą omawianego reportażu i twórczości Odolskiej w ogóle⁹⁴,

⁹⁰ W. Odolska, *Ostrowiecki...*, s. 34–35.

⁹¹ *Ibidem*, s. 35.

⁹² *Ibidem*, s. 36.

⁹³ *Ibidem*.

⁹⁴ Jako przykład grafomanii Wandy Odolskiej może posłużyć fragment jej felietonu *Kultura cyklonu i bakterii*, opublikowanego w marcu 1952 r. Dotyczył on polityki rządu USA w kontekście trwającej wojny koreańskiej. Pisząc o powojennej rzeczywistości Polaków, Odolska posługiwała się typową dla swo-

a także szerzej – języka propagandy, była jego uderzająca prostota, a wręcz grafomaństwo. Mariusz Mazur pisał, że „wynikało [ono] często z nakazu komunikatywności języka, który powinien być prosty i czytelny dla odbiorcy, w myśl psychologicznej prawidłowości głoszącej, że człowiek odbiera tylko te treści, które są dla niego zrozumiałe”⁹⁵.

Osobny akapit Odolska poświęciła mężowi Janiny – Adamowi Stępniovi (którego „na drogę awansu społecznego wynieśli ostrowieccy robotnicy”). Według autorki *Ostrowieckiego procesu*, padł on ofiarą zaborczej żony. Co ciekawe, Odolska doszła do tych wniosków tylko dzięki obserwacji ich mieszkania:

Ponury jest obraz tego nagle opuszczonego nowego mieszkania. Stoją mieszczańskie, dostatnie meble i w powietrzu wisi przenikliwy zapach świeżości. Ściany pachną farbą, nawet książki pachną. [...] Ponadto jest jeszcze trochę głupich figurek z porcelany, pudełko z kartami do bridża i wśród drobiazgów pocztówka wysłana z Krynicy przez świeżo zaślubioną żonę. „Adamie!”, a dalej o pogodzie, o „bridge’u” (w tej właśnie transkrypcji), o „roberkach”, o utracie 0,7 kilograma, o wczasowiczach i w końcu mentorski morał: „Chciałabym mieć na ciebie taki sam wpływ, jaki mają inni ludzie”. Smutno. Bo młode wiekiem, ale zimne było to małżeństwo styranizowane przez Janinę⁹⁶.

Zakreślony w ten sposób typowo materialistyczny obraz stosunków małżeńskich Stępniovi może być odczytywany wprost jako krytyka kapitalizmu, właściwa ówczesnej twórczości socrealistycznej. Mariusz Mazur zauważa:

Zasadniczą cechą rodziny socjalistycznej uczyniono trwałość opartą na „prawdziwym szczęściu”. Zwyczajową metodą perswazyjną, która miała za zadanie potwierdzić tę opinię, było odwołanie się do modelu rodziny w kapitalizmie jako negatywnej antytezy, bazującej wyłącznie na stosunkach własności i interesie ekonomicznym, sprowadzanym do „zwykłego, ordynarnego doboru ekonomicznego”. Jak przekazywano, rodzące się jeszcze w warunkach ustroju kapitalistycznego, we wspólnej walce z wyzyskiwaczami, niedostatkiem i nędzą standardy małżeństw proletariackich wyróżniały się wzajemnym szacunkiem partnerów, wzniosłością, solidarnością, czystością i trwałością⁹⁷.

jej twórczości toporną metaforą: „Radość powojenna jest żyzna. Ze szczęścia, jakie daje pokój, rosną domy, miasta, nauka dzieci i kwiaty” (*eadem, Felietony*, Warszawa 1955, s. 198).

⁹⁵ M. Mazur, *Propagandowy obraz świata...*, s. 244.

⁹⁶ W. Odolska, *Ostrowiecki...*, s. 38.

⁹⁷ M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym...*, s. 499.

O samym Adamie Stępiu Odolska pisała jako o alkoholiku i wyrodnym synu robotnika ćmielowskiej fabryki, który wykształcił się na inżyniera. Z rozmów z jego matką miała wywnioskować, iż nie tylko nie pomagał on swoim rodzicom, którzy niedomagali finansowo, lecz wręcz wykorzystywał ich materialnie⁹⁸.

Jest w tych wywodach wyraźny podtekst propagandowy: przyczyny „antypolskiego” i antysocjalistycznego zachowania bliskich Napoleona Idzikowskiego wprawdzie trudno było logicznie wyjaśnić, ale w każdym z członków rodziny można było dostrzec jakieś niebezpieczne skłonności lub negatywne cechy. Takie „analizy” propagandowe tłumaczyły tezę o łatwości szerzenia się zdrady, gdy jej nosiciel docierał do zwyczajnych z pozoru ludzi. Przedostatni rozdział, zatytułowany *W więzieniu*, był zapiskiem bezpośrednich rozmów Odolskiej z dwojgiem skazanych – Wiesławą Idzikowską i Adamem Stępiem. Od Wiesławy dowiedziała się, że ta nie czuła wówczas żadnych oporów przed współpracą wywiadowczą, a Stępień, pytany o powód dostarczania informacji Napoleonowi Idzikowskiemu, wskazał na chęć uzyskania korzyści materialnych⁹⁹.

W podsumowaniu swojej broszury autorka zwróciła uwagę, że „choć Stępiowie i Idzikowscy są przykładami jaskrawo krańcowymi”¹⁰⁰, to przy kształceniu nowych kadr intelektualistów powinno się zwracać większą uwagę na kształtowanie postawy ideowej młodzieży. Autorka uważała bowiem, że „Wykształcenie, które jest pobieraniem nauki na metry, ćwiczy specjalistę, ale nie wychowuje człowieka. Absolwent takiego »wkuwania« może być dobrym fachowcem, ale niczego w swojej dziedzinie nie stworzy [...]”. Jego wyuczona specjalizacja nie daje mu radości, bo nie rozumie jej znaczenia w zespole spraw innych. Nie jest patriotą ani swego zawodu, ani ojczyzny”¹⁰¹. Przywołany przez Odolską patriotyzm był bardzo ważną składową w kształtowaniu nowego socjalistycznego człowieka. Używano tego pojęcia instrumentalnie i rozumiano nie jako abstrakcyjną czy symboliczną ideę umiłowania kraju, lecz jako identyfikację obywatela z pożądaną przez państwo ideologią, której dysponentem była tylko socjalistyczna Polska¹⁰². Ten „nowy” patriotyzm nakładał obowiązki, do których zaliczano aktywność we wszystkich dziedzinach życia: polityce, gospodarce (a więc przywołanej przez Odolską – pracy)

⁹⁸ W. Odolska, *Ostrowiecki...*, s. 38–39.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 41–42.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 46.

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 47.

¹⁰² M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym...*, s. 340.

oraz kulturze¹⁰³. Nadawanie dobrze znanym słowom i terminom nowych, pożądanych przez władzę znaczeń było jedną z cech propagandy komunistycznej. Tomasz Goban-Klas zauważył, że „Gdy chodzi o propagandę stalinowską, dobrze znany Orwellowski opis nowomowy trudno uznać za przesadę. Komuniści stworzyli język, który – mając tę samą gramatykę, co język naturalny – nadawał licznym frazesom, eufemizmom, komunałom, określeniom znaczenie odmienne od słownikowego czy powszechnie im przypisywanego”¹⁰⁴.

Swoją broszurę dotyczącą sprawy Idzikowskiego propagandzistka zwięźczyła obowiązkowym cytatem z Bolesława Bieruta, który podczas uroczystości pięćdziesięciolecia Związku Nauczycielstwa Polskiego miał stwierdzić, że „Zadania wychowania nowego człowieka nie należy pojmować zbyt wąsko – zaś – [...] nieodłączne od realizacji tego programu jest doniosłe zadanie przebudowy psychiki człowieka, jego postawy moralnej. Jest to zadanie najtrudniejsze, ale zarazem najważniejsze”¹⁰⁵.

Do wspomnianej przez Bieruta roli szkoły w przebudowie psychiki obywatela nawiązywali także inni komunistyczni decydenci, z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, który na jednej z narad Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego w 1953 r. stwierdził:

Zadaniem naszym na odcinku szkoły jest przede wszystkim uchronienie serc i mózgów chłopców i dziewcząt przed zatrutymi wpływami ideologii wroga, a równocześnie ukształtowanie ich w myśl naszej ideologii socjalistycznej, humanistycznej. Walka, którą prowadzimy o dusze młodzieży, polega na tym, żeby ją przed naciskiem wrogiej ideologii uchronić poprzez wszczępienie naszej – socjalistycznej – humanistycznej ideologii¹⁰⁶.

Jedną z głównych cech propagandy politycznej w dobie stalinizmu było stosowanie dogmatyki i topornych wprost uproszczeń. Reportaż Odolskiej, pełen agresywnych epitetów, cechował się niemal prostactwem w przekazie. Marcin Czyżniewski stwierdził: „Przekazywanie treści propagandowych wymagało zbudowania własnej, konsekwentnej wizji świata – prostej, wręcz naiwnej. [...] najcenniejsza dla propagandy jest wizja świata czarno-białego o wyraźnych podziałach na dobro i zło. Wszystko, co mówiła propaganda,

¹⁰³ *Ibidem*, s. 345.

¹⁰⁴ T. Goban-Klas, *Niepokorna orkiestra medialna...*, s. 111–112.

¹⁰⁵ W. Odolska, *Ostrowiecki...*, s. 48.

¹⁰⁶ Cyt. za: M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym...*, s. 234.

Sprawa siatki wywiadowczej Napoleona Idzikowskiego (1954–1955)...

musiało dać się z łatwością wtłoczyć w ów sztuczny świat, musiało się w jasny sposób usystematyzować”¹⁰⁷.

Kwestię tę poruszyła w cytowanej już autobiografii także Alicja Zawadzka-Wetz, która opisała przygotowanie do pracy propagandowej w Polskim Radiu:

Nasi nauczyciele i „ideologiczni” przewodnicy w radio i poza nim na tych wszystkich kursach partyjnych i uniwersytetach marksizmu-leninizmu podawali nam zawsze problemy filozofii, moralności, a nawet arkana sztuki dziennikarskiej w sposób bardzo uproszczony – sprowadzało się [to] do tego, że socjalizm jest ustrojem idealnym, zapewniającym szczęście ludzi pracy, podczas gdy reakcyjny kapitalizm i jego najwyższa forma imperializm skazane są na zagładę. Jak ten socjalizm ma w praktyce wyglądać? Tak, jak został zrealizowany w pierwszym państwie robotników i chłopów – Związku Sowieckim. Naszą biblią był krótki kurs historii KPZR i dzieła Stalina¹⁰⁸.

*

Napoleona Idzikowskiego skazano za szpiegostwo na rzecz wywiadu brytyjskiego i amerykańskiego i orzeczono wobec niego karę śmierci wraz z utratą praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wyrok został wykonany 23 listopada 1955 r. Był to jeden z ostatnich przypadków wykonania kary śmierci na osobie skazanej za szpiegostwo¹⁰⁹. Jego brata Wiesława również skazano na karę śmierci, ale Rada Państwa skorzystała z prawa łaski i wyrok złagodźono na karę dożywotniego więzienia (opuścił je na mocy amnestii w 1964 r.). Także w 1964 r. więzienne mury opuścił drugi z informatorów Idzikowskiego – Adam Stępień, pierwotnie skazany na dożywocie, oraz jego żona Janina Stępień, która została skazana na 12 lat pozbawienia wolności. W 1956 r. wypuszczono Józefa Kasprzyka, a rok później Sabinę Kozere. W 1958 r. na wolność wyszła Wiesława Idzikowska, skazana pierwotnie na 9 lat więzienia¹¹⁰.

¹⁰⁷ M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna...*, s. 175.

¹⁰⁸ A. Zawadzka-Wetz, *Refleksje...*, s. 107.

¹⁰⁹ M. Zwolski, *Wykonywanie wyroków kary śmierci w polskich więzieniach grudzień 1954 – kwiecień 1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 267.

¹¹⁰ *Informator o osobach skazanych za szpiegostwo...*, s. 61–62, 68, 75, 122, 160, 169, 194–195.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych; Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie; Wojskowa Służba Wewnętrzna; Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie; Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Centralne Archiwum Wojskowe – Wojskowe Biuro Historyczne, 1769/89/2921, Akta Personalne Stanisława Kostki Andrzeja Laurentowskiego.

Prasa

„Dziennik Polski” 1955.

„News from behind the Iron Curtain” 1955.

„Słowo Ludu” 1955.

„Trybuna Ludu” 1955.

„Trybuna Robotnicza” 1955.

„Życie Warszawy” 1955.

OPRACOWANIA

Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 2021.

Baehr P., *Stalinism in retrospect: Hannah Arendt*, „History and Theory” 2015, t. 54, nr 3.

Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.

Bogołębska B., *Dydaktyzm reportażu socrealizmu*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2008, nr 10.

Brzeziński Z.K., *Ideology and Power in Soviet Politics*, Nowy Jork 1962.

Cenckiewicz S., „Afera Bergu” a suwerenność polityki polskiej na uchodźstwie [w:] *Oczami bezpieki. Szkice i materiały z dziejów aparatu bezpieczeństwa PRL*, Łomianki 2012.

Czyżniewski M., *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2006.

Dobek-Ostrowska B., Frasz J., Ociepka B., *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1997.

Frazek W., *Akcja łączności z krajem emigracyjnej Rady Politycznej* [w:] *Do prześladowania nie daliśmy powodu... Materiały z sesji poświęconej procesowi kurii krakowskiej*, red. R. Terlecki, Kraków 2003.

Friedrich C.J., Brzeziński Z.K., *Dyktatura totalitarna i autokracja*, Warszawa 2021.

Goban-Klas T., *Niepokorna orkiestra medialna. Dyrygenci i wykonawcy polityki informacyjnej w Polsce po 1944 roku*, Warszawa 2004.

Habielski R., *Polityczna historia mediów w Polsce w XX wieku*, Warszawa 2009.

Sprawa siatki wywiadowczej Napoleona Idzikowskiego (1954–1955)...

- Informator o osobach skazanych za szpiegostwo w latach 1944–1989, Lublin 1994.
- Jacobsen A., *Operacja Paperclip*, Warszawa 2015.
- Jastrzęb M., *Mozolna budowa absurdu. Działalność Wydziału Propagandy Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR 1949–1953*, Warszawa 1999.
- Jarosz D., *Sprawy Alberta Snauwaerta i Louisa François Quievreux. Przyczynki do polsko-belgijskiej zimnej wojny*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2023, nr 1.
- Jedlicki J., *Żle urodzeni, czyli o doświadczeniu historycznym. Scripta i postscripta*, Londyn–Warszawa 1993.
- Kozicki A., *Ośrodek wywiadu II Oddziału Sztabu Głównego Polskich Sił Zbrojnych pod krypt. „Biuro Planowania” w świetle materiałów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego [w:] Polski wywiad wojskowy 1918–1945, red. P. Kołakowski, A. Peptoński, Toruń 2016.*
- Krok T., *Kulisy dekonspiracji siatki wywiadowczej mjr. Andrzeja „Gardy” Czaykowskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2022, nr 3.
- Krok T., Łagosz Z., *Major Andrzej Czaykowski i „Szpiegowska Siatka Teozofów” w dokumentacji Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, „Hermion” 2019, nr 5.*
- Krok T., *Studium agenta celnego na przykładzie działań inwigilacyjnych byłego oficera kontrwywiadu AK Juliusza Wilczura-Garzteckiego wobec kpt. Jerzego Lewszeckiego, cz. 1, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20.*
- Kuisz J., *Propaganda bezprawia. O „popularyzowaniu prawa” w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa 2020.
- Kupiecki R., *Natchnienie milionów. Kult Józefa Stalina w Polsce 1944–1956*, Warszawa 1992.
- Mazur M., Ligarski S., *Cywilizacja komunizmu. Odmiana nadwiślańska 1944–1956*, Warszawa 2016.
- Mazur M., *O człowieku tendencyjnym... Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski Ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009.
- Mazur M., *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980. Model analityczno-koncepcyjny*, Warszawa 2003.
- Moses M., Wade J., *Spycamera: The Minox Story*, Small Dole 2003.
- Myśliński J., *Walkiria Polskiego Radia – Wanda Odolska*, „Kultura” (Warszawa) 1988, nr 30.
- Ochał A., *Placówka Wywiadowcza KOP nr 1 „Suwałki”/„Grodno” (1929–1939) [w:] Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Studia i materiały z działalności Oddziału II SG WP, t. 1, red. T. Dubicki, Łomianki 2010.*
- Odolska W., *Felietony*, Warszawa 1955.
- Odolska W., *Ostrowiecki proces*, Warszawa 1956.
- Osęka P., *Rytuały stalinizmu – oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007.
- Pleskot P., *Szpiedzy na emigracji. „Szpiegowska” działalność polskiej emigracji w oczach kontrwywiadu MBP (1945–1954) [w:] Tajny oręż czy ofiary zimnej wojny? Emigracje polityczne z Europy Środkowej i Wschodniej, red. S. Łukasiewicz, Lublin 2010.*

- Portret malowany historią. Dzieje rodziny Komorowskich*, red. J. Kirszak, J. Komorowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2008.
- Skubisz P., *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy polskich jednostek pomocniczych przy armii amerykańskiej po II wojnie światowej* [w:] *Polskie Oddziały Wartownicze przy armii amerykańskiej w latach 1945–1989*, red. M. Mazanek-Wilczyńska, P. Skubisz, H. Walczak, Szczecin 2011.
- Sowiński P., *Komunistyczne święto – obchody 1 Maja w latach 1948–1954*, Warszawa 2000.
- Sprawa Bergu, „Zeszyty Historyczne” 1987, z. 79.
- Suchcitz A., *Z historii polskiego wywiadu na emigracji 1945–1958. „Trwać, wytrwać i potrwąć” (ppłk dypl. Leon Bortnowski)* [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Studia i materiały z działalności II SG WP*, t. 7, red. T. Dubicki, Łomianki 2017.
- Szwagrzyk K., *Bogdan Wiktor Komorowski (1926–1954)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002.
- Szwagrzyk K., *Dramat rodziny Komorowskich* [w:] *Portret malowany historią. Dzieje rodziny Komorowskich*, red. J. Kirszak, J. Komorowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2008.
- Terlecki R., *Walka wywiadów, czyli rozpracowanie pułkownika Bąkiewiczza* [w:] *Aparat Bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005.
- Thiriet D., *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu 1950–1956*, Warszawa 2002.
- Wtorkiewicz J., *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku*, Warszawa 2002.
- W sieci. Powojenne polskie siatki wywiadowcze (AK-NIE-DSZ-WIN, PSZ)*, red. M. Bechta, Warszawa 2016.
- Walach S., *Świadectwo tamtych dniom...*, Kraków 1974.
- Węgrzyn D., *Śląskie wątki „sprawy Bergu” (1950–1956)* [w:] *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku*, red. A. Dziurok, B. Link, K. Tarka, Katowice–Opole–Kraków 2007.
- Wnuk R., *Dwie prowokacje – Pięta Komenda Zrzeszenia „WiN” i Berg*, „Zeszyty Historyczne” 2002, z. 141.
- Zapart R., *Polityczne przesłanki funkcjonowania służb wywiadowczych władz Rzeczypospolitej na uchodźstwie po 1945 roku*, „Studia Polonijne” 2017, t. 38.
- Zapart R., *Służby informacyjne władz II RP na uchodźstwie po zakończeniu II wojny światowej. Szkic historyczno-prawny* [w:] *Służby wywiadowcze jako narzędzie realizacji polityki państwa w XX wieku. Wybrane zagadnienia*, red. L. Pawlikowicz, R. Zapart, Rzeszów 2014.
- Zawadzka-Wetz A., *Refleksje pewnego życia*, Paryż 1967.
- Zwolski M., *Wykonywanie wyroków kary śmierci w polskich więzieniach grudzień 1954 – kwiecień 1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1.

Sprawa siatki wywiadowczej Napoleona Idzikowskiego (1954–1955)...

Internet

Listes et rapports sur les destructions ou violences commises, <http://francearchives.gouv.fr/> (dostęp 4 V 2023 r.).

Service de recherches des crimes de guerre (1941–1949), <http://francearchives.gouv.fr/> (dostęp 4 V 2023 r.).

Sprawa siatki wywiadowczej Napoleona Idzikowskiego (1954–1955) w propagandowym reportażu Wandy Odolskiej *Ostrowiecki proces*

Artykuł przedstawia historię działalności wywiadowczej Napoleona Roberta Idzikowskiego. Idzikowski był więźniem obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie oraz członkiem Polskich Kompanii Wartowniczych przy amerykańskich wojskach okupacyjnych w Niemczech. W latach 1954–1955, współpracując z brytyjskimi, a później amerykańskimi służbami wywiadowczymi, prowadził składającą się z członków jego rodziny komórkę informatorów, działającą na terytorium kraju.

Druga część artykułu została poświęcona broszurze zatytułowanej *Ostrowiecki proces* autorstwa komunistycznej dziennikarki Wandy Odolskiej, która była członkinią redakcji Polskiego Radia. Publikacja z marca 1956 r. stanowi propagandowy opis sprawy siatki Idzikowskiego. Opiera się ona na dokumentacji organów bezpieczeństwa oraz aktach procesowych.

Niniejszy artykuł, oprócz opisu działalności szpiegowskiej Idzikowskiego oraz działań operacyjnych organów bezpieczeństwa i służb sowieckich, które doprowadziły do rozbicia jego siatki, ma na celu zwrócenie uwagi na charakterystyczne cechy propagandy stalinowskiej w Polsce.

SŁOWA KLUCZOWE: Idzikowski, Odolska, Polskie Kompanie Wartownicze, wywiad, propaganda, stalinizm

Tomasz Krok – pracownik OBBH IPN w Warszawie, w latach 2016–2019 specjalista w Wydziale Badań Historycznych Wojskowego Biura Historycznego. Autor monografii naukowej *Antymasońska komórka Episkopatu Polski (1946–1952)*. W swoich badaniach zajmuje się powojenną aktywnością polskiego wywiadu emigracyjnego oraz działalnością komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w pierwszych latach po II wojnie światowej. Publikował m.in. na łamach: „Przeglądu Religioznawczego”, „Przeglądu Historyczno-Wojskowego” oraz „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”.

The case of Napoleon Idzikowski's spy network (1954–1955) in the perspective of Wanda Odolska's propaganda reportage *Ostrowiecki proces*

The article presents the little-known history of the activity of a smuggler and former prisoner of the Buchenwald concentration camp, Napoleon Robert Idzikowski, who was a member of the Polish Guard Companies attached to the US occupying forces in Germany. Between 1954–1955, he cooperated with British and later American services and led a spy network operating on the territory of Poland, consisting of members of his family. The second part of the text provides an analysis of *Ostrowiecki proces*, a book written by Wanda Odolska, a communist journalist and member of the Polish Radio editorial team. Published in March 1956, this brochure presents a propagandistic description of Idzikowski's spy network history based on security documentation and trial records. In addition to describing Idzikowski's espionage activities and the operational game of the security and Soviet services that led to the dismantling of his network, the article aims to highlight the propagandistic features of Odolska's publication as a typical example of Stalinist propaganda in Poland.

KEYWORDS: Idzikowski, Odolska, The Polish Guard Companies, intelligence, propaganda, stalinism.

Tomasz Krok – employee of the Institute of National Remembrance in Warsaw, former specialist (2016–2019) in the Historical Research Department of The Bureau of Military History (Wojskowe Biuro Historyczne). Author of a monograph on the anti-masonic cell of the Polish Episcopate (1946–1952) (*Antymasońska komórka Episkopatu Polski (1946–1952)*). In his research, he focuses on the post-war activity of intelligence of the Polish Armed Forces in the West and the activities of the communist security apparatus in the first years after World War II. He has published articles in the scientific journals: "Przegląd Religioznawczy", "Przegląd Historyczno-Wojskowy" and "Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989".